WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

PIĄTEK, 2
SOBOTA, 3
NIEDZIELA, 4
WRZEŚNIA
1977 ROKU
WYD. AB

Kurier Szczeciński

26-IV-1945
NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 198 (10 182) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Uroczysty koncert w Teatrze Letnim

Żegnajcie wakacje – witaj szkoło!

WCZORAJ, o godzinie 16, w Teatrze Letnim odbył się uroczysty koncert z okazji inauguracji kolejnego roku nauki szkół ponadpodstawowych i „Święta Szkoły". Na widowni usadowiły się delegacje 150 tys. rzeszy młodzieży ze wszystkich szkół województwa szczecińskiego. Przybycie do amfiteatru uczniowie poprzedzili barwną defiladą ulicami miasta.

NA UROCZYSTOŚĆ przybył serdecznie witany I sekretarz KW PZPR Janusz Brych. Uczestniczyli w niej także: wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński, konsul generalny NRD w Szczecinie Dieter Storch, konsul generalny CSRS Miroslav Vinsz, sekretarz Konsulatu ZSRR Borys Szardakow, oraz przedstawiciele wojewódzkich władz oświatowych i władz szczecińskich wyższych uczelni.

CZĘŚĆ oficjalna rozpoczęła się marszem „Vivat Polonia" w wykonaniu orkiestry dętej z Technikum Mechaniczno-Energetycznego, po czym uczniowie złożyli zebranym gościom meldunek z tegorocznych wakacji. Z różnorakich, zorganizowanych form wypoczynku skorzystało ponad 100 tys. dzieci i młodzieży. Uczniowie naszego województwa czynnie uczestniczyli w ogólnopolskich akcjach, jak „Bieszczady 40", „Trzebiatów 77" i akcja żniwna „Każdy kłos na wagę złota".

Z FESTIWALU artystycznego młodzieży szkolnej „Kielce 77", artyści amatorzy ze szkolnych grup twórczych przywieźli 1 złotą i 2 srebrne „Jodły" (główne nagrody konkursu). Sportowcy, na spartakiadach i olimpiadach szkolnych zdobyli aż 64 złote medale, co pozwoliło im na zajęcie czołowego — 7 miejsca w rywalizacji Szczecina z innymi województwami. 5-400 junaków z Ochotniczych Hufców Pracy wykonało zadania o wartości 28 mln złotych.

PO wysłuchaniu meldunku głos zabrał towarzysz Janusz Brych, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że każda kolejna uroczystość rozpoczęcia nowego roku nauki jest bardzo ważnym wydarzeniem; właśnie od młodzieży uczącej się zależeć będzie przyszłość naszego kraju, jego osiągnięcia gospodarcze i polityczne. O tym, jak wielką wagę przywiązuje partia socjalistycznej Polski do spraw nauki jest przygotowana reforma edukacji narodowej. Jej wstępny etap rozpoczął się w tym roku, kiedy to wszystkim sześciolatkom zapewnione zostało wychowanie przedszkolne, przygotowujące do podjęcia nauki w szkole 10-letniej. Towarzysz sekretarz serdecznie podziękował młodzieży za ich dotychczasowe wyniki w nauce, działalności kulturalnej i sporcie, życzył dalszych sukcesów podczas dni spędzonych w szkolnej ławie oraz w życiu rodzinnym.

(Dokończenie na str. 2)

NA tegoroczny wrzesień przyda się zapewne gruby sweter wykonany szydełkiem i nieodłączny rekwizyt tego lata — porządny parasol.
(Fot. CAF-Broniarek)

Młodzież robotnicza i studenci przeciwko broni masowej zagłady

W DNIU wczorajszym członkowie ZSMP ze Stoczni Szczecińskiej i Politechniki, na wspólnym spotkaniu w klubie „Pinokio", zaprotestowali przeciwko nowoczesnym środkom zagłady, do których zaliczana jest m. in. bomba neutronowa.

Podobny wiec odbył się w Akademii Rolniczej, gdzie zebrani wyrazili swój sprzeciw, jednocześnie dając wyraz patriotycznym uczuciom i obywatelskiej postawie.

(lg)

CAŁA POLSKA ODDAŁA HOŁD bohaterom Września

WARSZAWA. 1 bm. — w 38 rocznicę hitlerowskiej agresji społeczeństwo całego kraju oddało hołd pamięci bohaterów poległych w walkach o wolność Ojczyzny. Szczególnie uroczysty charakter miały obchody w Warszawie, wsławionej bohaterską obroną przeciwko najeźdźcy, w mieście skazanym przez hitlerowskiego okupanta na całkowitą zagładę.

TYSIĄCE mieszkańców stolicy przybyły przed Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa. Po odegraniu Hymnu Narodowego i oddaniu honorów przez Kompanię Reprezentacyjną WP uczczono pamięć bojowników o wolność i niepodległość Ojczyzny.

W Gdańsku uroczystości złożenia kwiatów odbyły się pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieli Wybrzeża na Westerplatte oraz przed mauzoleum w Redłowie i Płytą Obrońców Poczty Polskiej, a także na Cmentarzu Żołnierskim na Zaspie i przed Pomnikami Wyzwolicieli Trójmiasta — żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Uroczystości odbyły się także w wielu innych regionach kraju, m. in. w województwach: wrocławskim, krakowskim, lubelskim, poznańskim. W Szczecinie m. in. uczniowie po uroczystej inauguracji roku szkolnego złożyli wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej.

TAKŻE wczoraj w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się otwarcie wystawy srebra ofiarowanego przez społeczeństwo polskie w latach 1936—1939 na Fundusz Obrony Narodowej, uratowanego przed grabieżą okupanta i zdeponowanego w Banku Francji. Srebro to o ogólnej wadze ponad 2370 kg wróciło do naszego kraju w wyniku starań najwyższych władz PRL.

• • •

Z UDZIAŁEM licznej grupy kombatantów odbyła się antywojenna manifestacja w Zgierzu koło Łodzi, gdzie w marcu 1942 r. hitlerowski okupant dokonał masowego mordu zakładników polskich.

GANDAWA PAP. 38 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę zbiega się w czasie z 33 rocznicą wyzwolenia belgijskich miast — Gandawy i Ypres przez grupę wojsk pod dowództwem gen. Franciszka Skibińskiego, wchodzących w skład I Polskiej Dywizji Pancernej na Zachodzie.

Dla uczczenia tej rocznicy odbyły się uroczystości z udziałem kombatantów zaproszonych z Polski i W. Brytanii. Przybył gen. Franciszek Skibiński, który jest przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej.

WIADOMOŚCI DNIA

▲ Z OKAZJI święta narodowego Socjalistycznej Republiki Wietnamu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przesłali do prezydenta SRW Ton Duc Thanga, sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Wietnamu Le Duana, przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego SRW Truong Chinha i premiera rządu SRW Pham Van Donga — depeszę z gorącymi gratulacjami i najserdeczniejszymi pozdrowieniami.

▲ W górniczym Zabrzu — gdzie 30 lat temu zapoczątkowano tak istotny dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy — spotykają się dziś przodujący ludzie pracy województwa katowickiego.

Na dzisiejszym spotkaniu zgłoszone zostaną cenne zobowiązania, w ostatnich dniach szeroko dyskutowane wśród załóg szeregu zakładów pracy.

▲ W 38 ROCZNICĘ przybycia pierwszego transportu więźniów do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Stutthofie, dziś na jego terenie odbędzie się manifestacja mieszkańców woj. elbląskiego. Stutthof był najwcześniej założonym i najdłużej czynnym obozem koncentracyjnym. Przebywało w nim ok. 120 tys. osób 19 narodowości. 85 tys. poniosło tutaj męczeńską śmierć.

Burza nad Szczecinem

BURZA z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, jaka przeszła dzisiaj w godzinach rannych nad Szczecinem i częścią województwa, miała charakter lokalny.

W mieście spowodowała ona czasowe unieruchomienie wielu linii tramwajowych i kilku autobusowych, na skutek zalania wodą zwrotnic bądź powstania na ulicach gigantycznych, głębokich kałuż uniemożliwiających przejazd.

Ponadto rejon Pogodna, Lasku Arkońskiego a także Kołbaskowa przez pewien czas pozbawiony był energii elektrycznej.

Dzięki ofiarnej pracy ekip WPKM i Pogotowia Energetycznego szkody usunięto w krótkim czasie.

(lg)

BOMBA NEUTRONOWA: fikcja i rzeczywistość

HAMBURSKI tygodnik DER SPIEGEL (nr 30) zamieścił artykuł, który wywołał duże poruszenie w opinii publicznej RFN. Stał się też początkiem kontrowersyjnej dyskusji wokół bomby neutronowej. Stanowi też najpełniejszy jak dotychczas, opis skutków tej broni i historii jej powstania. Podajemy obszerne fragmenty artykułu.

W OPARCIU o sprawozdania sześciu osób, które uszły z życiem, dziennikarz amerykański John Hersey zrekonstruował w 1946 r. grozę Hiroszimy:

„Setki i dziesiątki setek uciekały z miasta, niemal wszyscy byli ranni. Wielu pozbawionych było brwi, strzępy skóry zwisały im z twarzy i rąk. Niektórzy wymiotowali biegnąc. Wielu było nago, na skórze niektórych spalona skóra miała wzór: ramiączka bielizny albo kwiaty kimona zaznaczyły się jak zarysy cienia".

Grupa żołnierzy zabłąkała się w zaroślach lasku: **„Ich twarze były całkowicie spalone, oczodoły puste, płyn stopionych gałek ocznych spłynął im po policzkach, usta były już tylko spuchniętą ropiejącą raną...**

Obszar 4 mil kwadratowych w centrum Hiroszimy został zmieniony w „jednolitą czerwonobrunatną bliznę". — **„Setki powyginanych rowerów, wypalonych wozów tramwajowych walało się dookoła zatrzymanych w ruchu piorunem atomowym..."**

PRZEZ trzy dziesięciolecia pozostawały w pamięci takie obrazy, utrzymywała się potworna wizja Hiroszimy, spotęgowana aż po pewność, że **„ludzkość obecnie jest zdolna sama się zniszczyć"** (tak powiedział fizyk atomowy, Otto Hahn).

Nie było scenariusza wojny atomowej na ziemi europejskiej, który nie kończyłby się straszliwym bilansem: już w ciągu pierwszych 48 godzin wojny — tak obliczyli stratedzy NATO już w 1955 r. w czasie manewrów powietrznych „Carte Blanche" — z 335 użytych tzw. taktycznych broni atomowych 268 ugodziłoby w obszar Republiki Federalnej. Trzeba by było wówczas liczyć się z 1,5 mln zabitych i 3,5 mln rannych wśród ludności cywilnej — spalonej w ognisku kuli atomowej, rozszarpanych przez falę uderzeniową, pogrzebanych wśród walących się ruin, dogorywających jako ofiary opadu radioaktywnego, który by skaził na lata całe połacie kraju.

W przypadku totalnej wymiany ciosów przy użyciu broni atomowej w Europie liczba zabitych wzrosłaby do 100 milionów.

„Trzecie pokolenie"

OBECNIE jednak mamy podobno alternatywę tej apokaliptycznej wersji wojny atomowej — wariant wymiany ciosów skurczony zn wu do forma tu Koeniggraetz, 'tóry zakłada, że zagrożone są co prawda oddziały walczące ale nie mieszkańcy miast. W żargonie wojskowym mówi się o **„trzecim pokoleniu broni atomowej"**, która **„ze względu na znikomy zasięg działania"** nadaje się do użycia **„przeciwko punktom stanowiącym cel"**.

(Dokończenie na str. 9)

DZIS W NUMERZE: ◆ Memoriały niedzielne ◆ Mini-horoskop ◆ Krzyżówka ◆ Pierwsza bitwa II wojny światowej ◆

Egz. obow. Reg. 72 / 77

Żegnajcie wakacje

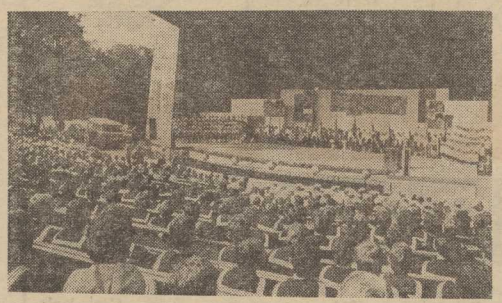

(Dokończenie ze str. 1)

PO części oficjalnej — tradycyjnym polonezem w wykonaniu chóru ze Szkoły Podstawowej nr 8 i zespołu pieśni i tańca „Rytm" z Pałacu Młodzieży — rozpoczęły się występy artystyczne, prezentacja dorobku szkolnych grup twórczych pod hasłem: „Rośniemy dla Polski Ludowej". Amfiteatr Parku Kasprowicza wypełnił się tańcem i piosenką. Wystąpiły zespoły teatralne — pięknie recytowali członkowie grupy teatralnej „Inition" z Pałacu Młodzieży — Chór Chłopięcy „Słowiki", zespoły wokalne i gimnastyki artystycznej. Uczniowie szczecińskich szkół batwnie i radośnie powitali kolejny rok nauki. Oby na samych „piątkach"?

(pc)

Foto: Z. Jodkowski

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Chochlik" z Norwegii,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
s/s „Pstrowski" z Danii,
m/s „Eugenie Cotton" ze Szwecji,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii,
s/s „Szczecin" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Lębork" do Finlandii,
m/s „Karpacz" do Antwerpii,
m/s „Wodnica" do Rotterdamu,
s/s „Bielsko" do Danii,
s/s „Soldek" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU 3.9.:

m/s „Starogard Gdański" z Londynu,
m/s „Górny Śląsk" z Kiel,
s/s „Sławno" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU 3.9.:

m/s „Skrzat" do Oslo i Kopenhagi,
m/s „Kudowa-Zdrój" do Norwegii,
m/s „Chochlik" do Danii,
m/s „Kapitan Kański" do Francji,
m/s „Wolin" do Cardiff i Manchesteru via Hamburg,
m/s „Kopalnia Jeziórko" do Włoch,
m/s „Kopalnia Sosnowiec" do RFN,
m/s „Budowlany" do Danii,
s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Szczecin" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kwidzyń" z Finlandii,
m/s „Połczyn-Zdrój" z Antwerpii,
m/s „Andrzej Borowy" z Rotterdamu,
m/s „Hutnik" z Murmańska,
m/s „Rolnik" z Danii,
m/s „Kopalnia Moszczenica" z Maroka,
m/s „Ziemia Mazowiecka" z Kpeme (Togo).

STATKI NA WYJŚCIU 4.9.:

m/s „Starogard Gdański" do Londynu,
m/s „Suwałki" do Danii.

Sto lat na XX-lecie!

NIEZWYKLE popularny nie tylko w stolicy (gdzie ukazuje się nieprzerwanie od 1957 r.) dziennik popołudniowy Stronnictwa Demokratycznego — **„Kurier Polski"** obchodzi w tych dniach **jubileusz swojego XX-lecia.** Jego ze spół redakcyjny zdobył sobie sym patię i uznanie czytelników wieloma świetnymi akcjami publicystyczno-organizatorskimi, nowymi, oryginalnymi pomysłami oraz zawsze żywą i aktualną informacją.

Kolegom z „Kuriera Polskiego" najlepsze życzenia śle w dniu święta ich gazety „Kurier Szczeciński".

Więcej ryb słodkowodnych na naszych stołach

W SIEDZIBIE Zjednoczenia Gospodarki Rybnej zawarto wczoraj porozumienie między ZGR a Wojewódzkim Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie o kontynuacji i rozszerzeniu dotychczasowej współpracy obu instytucji, wymianie doświadczeń, powiązań produkcyjnych i kooperacyjnych, służących intensyfikacji hodowli ryb słodkowodnych.

ZGODNIE z treścią dokumentu, podpisanego przez dyrektorów naczelnych: ZGR — J. Hebla i WZ PGR — J. Prystupę, oba zjednoczenia umożliwią sobie wzajemnie zakup materiału zarybieniowego, a Państwowe Gospodarstwo Rybackie przekazywać będzie jesienią każdego roku odpowiednie ilości narybku karpia Zakładowi Hodowli Ryb PPDiUR „Odra" w Swinoujściu. Po nadto PGRyb. znacznie zwiększy produkcję narybku, obie placówki pomagać sobie będą w dziedzinie zaopatrzenia ośrodków hodowlanych w pasze, rozszerzać wymianę doświadczeń, rozwiązań technologicznych i socjalnych.

Miejmy nadzieję, że podpisane wczoraj porozumienie wydatnie przyczyni się do lepszego zaspokojenia potrzeb rynkowych, a w efekcie — do wzrostu spożycia smacznych i poszukiwanych ryb słodkowodnych. (awa)

216 mln dolarów na rachunkach walutowych

JAK informuje Ministerstwo Finansów, oprocentowane rachunki walutowe „A" zyskują coraz większą popularność. W pierwszym półroczu br. liczba tych rachunków wzrosła z 398 tys. do 507 tys., a suma umieszczonych na nich wkładów zwiększyła się o 34 miliony dolarów, osiągając wysokość 216 milionów dolarów. W lipcu i w sierpniu br. nastąpił dalszy wzrost tych wkładów.

Lokowanie walut wymienialnych na rachunkach bankowych stało się formą oszczędzania. Dowodzi to umacniania się zaufania społeczeństwa do banków i powszechnej aprobaty zasad funkcjonowania rachunków walutowych „A".

Rozwój oprocentowanych rachunków walutowych przynosi korzyści również gospodarce narodowej, bani ich otrzymują bowiem do dyspozycji środki płatnicze, wykorzystywane dla bieżących operacji finansowych. (PAP)

Komunikat LOT-u

POLSKIE Linie Lotnicze LOT informują, że Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych, w związku z remontem dróg startowych, zamyka port lotniczy Warszawa — Okęcie dla ruchu międzynarodowego i krajowego w okresie od 25.9.1977 r. godz. 00,30 do 29.9.1977 roku godz. 6.00.

PLL LOT zawieszają w tym okresie komunikację krajową, oprócz połączeń między portami terenowymi.

Komunikacja międzynarodowa będzie prowadzona w bardzo ograniczonym zakresie z lotnisk w Gdańsku, Poznaniu i Krakowie.

PLL LOT proszą pt. klientów o wzięcie pod uwagę spodziewanych niedogodności i przełożenie w miarę możliwości swych podróży zagranicznych, na okres przed 25 września br. i po 29 września br.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

ROSTOCK

TEATR LUDOWY, Wielka Scena: sobota „Czarodziejski flet", niedziela „Co chcecie?". Mała Scena: sobota „Słodki ptak młodości", niedziela „Kunszt komedii". Początek przedstawień — g. 19.30.

SALON SZTUK PIĘKNYCH, przy Schwanenteich: sobota i niedziela „Karykatury i rysunki F. Koch-Gotha". (nh)

Dla uczczenia Wielkiego Października

Apel hutników i marynarzy

W CZASIE ostatniego spotkania delegacji Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina w Nowej Hucie na statku m/s „Huta Lenina", przedstawiciele Kombinatu zaapelowali w imieniu krakowskich hutników do załogi statku o podejmowanie czynów i zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Hutnicy zobowiązania takie realizują już od początku bież. roku.

Apel hutników spotkał się z pełną aprobatą załogi. Jak poinformował nas dowódca jednostki kpt. ż. w. Kazimierz Bratka, załoga w odpowiedzi na apel postanowiła dla uczczenia Wielkiego Października przepracować do końca listopada br. 2 850 roboczogodzin m. in. przy konserwacji nadwodnej części kadłuba, urządzeń pokładowych, przygotowaniu ładowni pod przyjęcie ładunku, prowadzeniu statku przez własnych nawigatorów na niektórych akwenach wodnych objętych pilotażem, nie korzystaniu z urządzeń portowych podczas zaopatrywania statku za granicą. Celem zobowiązania jest również zwiększenie wydajności pracy, utrwalenie i popularyzowanie wśród załogi nawyków dobrej roboty.

Jednocześnie załoga statku m/s „Huta Lenina" zwraca się z apelem do marynarzy wszystkich jednostek Polskiej Żeglugi Morskiej, jak również załóg innych armatorów o podejmowanie podobnych zobowiązań dla uczczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Peter Collins nie rezygnuje

Z LONDYNU nadeszła wiadomość, iż Peter Collins nie odda bez walki swego tytułu mistrzowskiego i przyjedzie do Goeteborga prosto ze szpitala na parę godzin przed rozpoczęciem finału indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Przed paroma dniami Collins uległ bardzo groźnemu wypadkowi podczas spotkania ligowego i początkowo zrezygnował z udziału w mistrzostwach. Okazuje się jednak, że przygotowano Collinsowi specjalny but chroniący ranę, na którą założono aż 32 szwy. W finale wystąpi również Anders Michanek, który przed dwoma tygodniami złamał nogę podczas mistrzostw Szwecji. Startować on będzie z nogą w gipsie.

IVAN MAUGER, weteran czarnego toru, najbardziej utytułowany ze wszystkich finalistów powiedział po czwartkowym treningu: „Nikt w tym roku na mnie nie stawia. Bardzo mi to odpowiada bo mam więcej czasu jako „czarny koń". Od 1968 r. zdobyłem koronę mistrza świata czterokrotnie i mam zamiar zdobyć ją jeszcze po raz piąty aby wyrównać rekord Ove Fundina".

WEDŁUG ostatnich list rankingowych faworytem numer jeden jest Peter Collins, przed Ole Olsenem, Egonem Mullerem, Billy Sandersem oraz młodym, rewelacyjnie w tym sezonie jeżdżącym 18-letnim Anglikiem Michaelem Lee.

BOGUSŁAW NOWAK REZERWOWYM NA FINAŁ IMSZ

ZE SZWECJI nadeszła wiadomość, że organizatorzy postanowili powołać Bogusława Nowaka na rezerwowego w finale indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który rozegrany zostanie jutro w Goeteborgu.

POLSCY HOKEIŚCI NA TRZECIM MIEJSCU

DO ZAKOŃCZENIA turnieju hokeja na lodzie o puchar „Thurn und Taxis" pozostało jeszcze do rozegrania jedno spotkanie SC Reissersee — La Chaux de Fonds. Kolejność ostateczna została już jednak ustalona. Cenne trofeum przypadło drużynie CSKA Moskwa, drugie miejsce SONP Kladno, a trzecie reprezentacji Polski.

30 lat Wydziału Technologii Chemicznej PS

III Zjazd Absolwentów

Nadanie imienia prof. Tadeusza Rosnera audytorium I wydziału

DZIŚ w gmachu Wydziału Technologii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej odbywa się III Zjazd Absolwentów tego wydziału, połączony z uroczystościami jubileuszowymi zorganizowanymi dla uczczenia 30-lecia istnienia Wydziału Chemicznego. Powstał on w styczniu 1947 roku jako czwarty wydział szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej i w tym samym roku rozpoczęło studia 120 studentów. W rok później przybyło pracowników naukowych, wydział wzbogacił się o laboratoria i drugą salę wykładową, można było pomyśleć o rozszerzaniu specjalizacji. W roku akademickim 1950/51 zorganizowano następujące specjalizacje: rentgenografię, fotochemię, inżynierię chemiczną i analizę techniczną. W 1951 roku studia na Wydziale Chemicznym ukończyli pierwsi absolwenci: Norbert Śpiewok, Witold Zieliński i Cezary Mielczarek.

W ciągu minionych lat studia na Wydziale Technologii Chemicznej ukończyły łącznie 1 443 osoby, z których większość podjęła pracę w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim. Sam wydział rozrósł się, od wielu lat posiada pełne prawa akademickie, prowadzone są tu dwa studia doktoranckie oraz studia podyplomowe z inżynierii chemicznej. Pracownicy wydziału legitymują się znacznym dorobkiem naukowym, na który składa się ponad 700 prac opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych.

Większość prac naukowych wykonano pod kątem ich użyteczności dla przemysłu i gospodarki narodowej. Tylko w ubiegłym roku wartość badań zrealizowanych na zlecenie zakładów przemysłowych zamknęła się sumą ponad 35 mln zł. Pracownicy naukowi poszczególnych instytutów Wydziału Technologii Chemicznej uczestniczą w realizacji programów rządowych oraz rozwiązywaniu problemów węzłowych i resortowych. I tak Instytut Technologii Chemicznej ma na swoim koncie bardzo ważne opracowanie dotyczące odsalania wody morskiej i słonych wód śródlądowych, ponadto z problemów węzłowych — technologię wytwarzania włókien poliuretanowych oraz tłoczyw wzmocnionych, badania nad zmniejszeniem emisji dwutlenku siarki w hutnictwie miedziowym i — wykonane dla Zakładów Chemicznych „Police" — badania nad opracowaniem technologii wytwarzania wysoko skoncentrowanych nawozów kompleksowych. Z kolei Instytut Inżynierii Chemicznej i Chemii Fizycznej prowadzi badania dotyczące ochrony atmosfery (trzy tematy z tej dziedziny zostaną niebawem wdrożone) oraz zagospodarowania złóż soli potasowych w Zatoce Puckiej. Natomiast pracownicy Instytutu Chemii Podstawowej mogą pochwalić się badaniami związków biologicznie czynnych pod kątem zastosowania ich jako farmaceutyki i środki ochrony roślin, a także wiele innych pracami z zakresu ochrony atmosfery.

W czasie odbywającego się dziś III Zjazdu Absolwentów przewiduje się sp przemówienia powitalne rektora Politechniki Szczecińskiej prof. dr hab. Zygmunta Zielińskiego oraz dziekana Wydziału Technologii Chemicznej prof. dra hab. inż. Andrzeja Fabrycego. Ponadto audytorium I wydziału otrzyma imię prof. Tadeusza Rosnera — wieloletniego dziekana Wydziału Technologii Chemicznej, człowieka zasłużonego dla rozwoju całej uczelni. Referaty plenarne na temat odsalania wód zasolonych i kierunków rozwoju przemysłu chemicznego w latach 1976—80 wygłoszą prof. dr inż. Józef Kęsiński oraz mgr inż. Jerzy Paprocki. W dalszej części zjazdu przewidziane są spotkania w instytutach. (mw)

Niecodzienna sprawa na wokandzie SN

Małżeństwo pomiędzy dwiema kobietami

W JEDNYM z wydziałów cywilnych Sądu Wojewódzkiego rozpatrywana była niecodzienna sprawa o uznanie nieistnienia związku małżeńskiego zawartego w ub. roku w jednym z urzędów stanu cywilnego. Związek bowiem zawarły dwie kobiety, z których jedna fałszując dokumenty wystąpiła na ślubie jako mężczyzna.

W kilka miesięcy później fałszerstwo zostało ujawnione. W toku dochodzenia ustalono, że kobieta występująca na ślubie jako mężczyzna od dziecka wychowywana była przez ojca. Ubierała się zawsze po męsku i uważała się za chłopca. Od 13 roku życia była pod stałą kontrolą lekarzy z zakładu endokrynologicznego, którzy stwierdzili u niej żeński typ rozwoju cielesnopłciowego, natomiast świadomość płci i orientacje psychoseksualną męską.

Kuracja hormonalna przeprowadzona w szpitalu nie dała rezultatu. Dziewczyna uważając się za mężczyznę postanowiła zawrzeć związek małżeński, przekonała ona swoją partnerkę, że w ciągu dwóch lat będzie mężczyzną.

Prokuratura z uwagi na szczególne okoliczności popełnionego przestępstwa a zwłaszcza na osobowość i psychikę oskarżonej umorzyła postępowanie, ponieważ stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu był znikomy.

Na rozprawie strona zeznała, że fizycznie jest kobietą, a psychicznie mężczyzną.

Sąd ustalił, że małżeństwo zawarte między dwiema kobietami nie istnieje.

Niecodzienna ta sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie Sądu Najwyższego. Obie kobiety nie zgadzają się z wyrokiem. Kobiety twierdzą, że gdyby istniały w naszym kraju możliwości przeprowadzenia operacji zmieniające płeć, to na pewno byłyby one już pełnoprawnym małżeństwem.

Wczasy jesienią

WARSZAWA. Szereg interesujących propozycji spędzenia urlopu przygotowały przedsiębiorstwa turystyczne dla osób, które zapłanowały swój wypoczynek jesienią.

M.in. gorlicki oddział Woj. Przedsiębiorstwa Turystycznej w Nowym Sączu „Kornuty" oprócz dwutygodniowych wczasów leczniczych w Wysowej, oferuje uriopowiczom tak że wczasy specjalistyczne dla amatorów koronkarstwa, haftu i szydełkowania. Zorganizowano zostaną one we wsi Bobowa, a fachową pomoc zapewnią mistrzynie z miejscowej spółdzielni rękodzieła ludowego i artystycznego „Koronka" Inną propozycją przedsiębiorstwa „Kornuty" skierowaną do miłośników wczasów w siodle są wędrowne wczasy konne. Ich uczestnicy spotkają się w Siarach k. Gorlic skąd wyruszą na dziewięciodniową wędrówkę po Bieszczadach.

Ponad 200 tys. wczasowiczów wypoczywać będzie natomiast we wrześniu na Wybrzeżu Koszalińskim. Szczególnym powodzeniem cieszą się zwłaszcza wczasy lecznicze i profilaktyczne w Połczynie-Zdroju, jak również wczasy w siodle oraz wczasy połączone z kursem samochodowym na prawo jazdy.

1 września w niektórych stolicach

KTO PAMIĘTA o tragicznej lekcji historii?

NOWY JORK, PARYŻ, BONN, BERLIN, BRUKSELA PAP. Dzień 1 września — 38 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, w niektórych stolicach krajów biorących udział w zmaganiach wojennych został przypomniany, w innych — pominięty milczeniem. W tych krajach, w których pamiętano o rocznicy wybuchu największej wojny w historii ludzkości, zwrócono uwagę na znaczenie, jakie ma walka o utrwalenie pokoju w świecie.

WASZYNGTOŃSKI korespondent PAP, Stanisław Głąbiński pisze, że data 1 września niewiele mówi współczesnym Amerykanom. Wydarzenia, jakie rozegrały się 38 lat temu w Europie nie są tu ani wspominane, ani przypominane. W świadomości większości współczesnych Amerykanów II wojna światowa rozpoczęła się w dniu 7 grudnia 1941 r. z chwilą ataku Japonii na Pearl Harbour na Hawajach. Niewiele wydarzeń przypomniało Amerykanom znaczenie tego co stało się 1 września 1939 r., chociaż w rzeczywistości miało to również ogromny wpływ na historię Stanów Zjednoczonych jak i całego świata.

PARYSKI korespondent PAP, Robert Bielecki, pisze: W 38 rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę wielonakładowy tygodnik „Tele Sept Jours" opublikował obszerny artykuł J. B. Jeenera pt. „Hitler chciał dwukrotnie wymazać Warszawę z mapy Europy". Francuski dziennikarz omawia na dwóch kolumnach dramatyczne losy polskiej stolicy od wrześniowego oblężenia w 1939 roku, poprzez tragedię okupacji, sierpniowe powstanie 1944 r., aż po metodyczne niszczenie miasta przez hitlerowców po powstaniu. Joe Jeener pisze w swoim artykule również o trudnym dziele odbudowy stolicy Polski podjętym niemal natychmiast po wyzwoleniu, podkreślając, że odbudowa ta stała się sprawą całego narodu. Tygodnik „Tele Sept Jours" informuje także swoich czytelników, że w ramach polskiego tygodnia we francuskiej telewizji wyświetlony zostanie dokumentalny film, przedstawiający wojenne dzieje Warszawy i jej odbudowę ze zniszczeń.

BOŃSKI korespondent PAP Jan Prejzner pisze: 38 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, wywołanej przez hitlerowską III Rzeszę, została oficjalnie w Republice Federalnej całkowicie przemilczana. 1 września w prasie zachodnioniemieckiej nie ukazała się najmniejsza wzmianka na temat tego, z czym związana jest ta data. Rocznicy tej nie zauważono również w zachodnioniemieckim radiu i telewizji. O rocznicy napadu hitlerowskich Niemiec na Polskę, pamiętały jedynie organizacje postępowe i demokratyczne. W 38 rocznicę wybuchu II wojny światowej, demokratyczne organizacje zachodnioniemieckie wezwały ludność Republiki Federalnej do aktywnego udziału w walce o zachowanie pokoju.

Z OKAZJI 1 września największe dzienniki NRD zamieszczają artykuły wstępne. Organ KC SED „Neues Deutschland" pisze, że jeżeli od 32 lat mamy pokój w Europie to zawdzięczamy to potędze i polityce Związku Radzieckiego, całej wspólnoty socjalistycznej. Dziennik stwierdza, że polityka pokojowego współistnienia między państwami o różnych systemach społecznych jest jedyną alternatywą wobec wojny i leży w interesie wszystkich narodów. Dziennik „Berliner Zeitung" pisze, że dzień 1 września — Dzień Pokoju Światowego 1977 r., powinien wejść do historii światowego ruchu pokoju, jako dzień walki przeciwko bombie neutronowej.

Z kroniki towarzyskiej

▲ 75-LETNIA powieściopisarka Margarete Buber-Neumann (na zdjęciu) zamieszkała we Frankfurcie nad Menem, niedawno została wyróżniona specjalną nagrodą za całokształt swej twórczości w obronie praw człowieka.

Spędziła ona 5 lat w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Reminiscencją tamtych czasów jest ciesząca się olbrzymią poczytnością, a wydana w ub. r. książka zatytułowana „Zgasły płomień".

▲ PAUL NEWMAN niedawno wprawił swych sąsiadów w nie byle jakie zdumienie, krzątając się po domu w fartuszku pokojówki. Sytuacja wyjaśniła się, gdy słynny aktor oświadczył, iż postanowił przez rok zajmować się trójką swych niletnich dzieci, aby umożliwić żonie — Joanne Woodword — powrót na scenę.

▲ „ROMANSEM stulecia" nazywano swego czasu 15 lat burzliwego pożycia Liz Taylor z Richardem Burtonem. Historia ta doczekała się relacji książkowej, według której (co zresztą odpowiada faktom) oboje poznali się w niezwykłej scenerii. Liz nosiła na sobie królewski kostium Kleopatry, Burton zaś (12 dziecko walijskiego górnika) był rzymskim wodzem. Znajdował się już na planie, kiedy przy wejściu do atelier ukazała się Taylor. Na jej drodze rozpościerała się kałuża wody, którą chciała obejść. Burton jednym ruchem ściągnął z siebie płaszcz Antoniusza i rzucił pod stopy Liz...

Każde z nich miało wówczas współmałżonka, co wcale nie przeszkodziło Taylor rozwieść się z piątym mężem, a Burtonowi z drugą żoną. (ig)

USA po ograniczeniu szybkości samochodów

Mniej wypadków śmiertelnych

WASZYNGTON PAP. Ograniczenie szybkości na wszystkich drogach w Stanach Zjednoczonych do maksymalnie 55 mil (około 90 km/godz.) przyczyniła się do uratowania życia rocznie 8 000 — 9 000 osób. Prezydent USA Jimmy Carter wypowiedział się w Waszyngtonie za utrzymaniem ograniczenia szybkości do 55 mil na godzinę, wysuwając ten właśnie argument.

Zmniejszenie szybkości — jak powiedział prezydent — przyczynia się też do oszczędności w zużyciu benzyny. Rocznie są to ilości rzędu 8 do 9 milionów galonów (32 do 36 milionów litrów). Prezydent ubolewał, że wielu kierowców nie respektuje przepisów o ograniczeniu szybkości.

Przytoczone przez J. Cartera dane dotyczące zmniejszenia się liczby wypadków przy szybkości 55 mil/godz. znajdują potwierdzenia w statystyce. W USA w 1973 roku poniosło śmierć w wypadkach 55 000 osób, a w 1974 r., po wprowadzeniu ograniczenia, 45 000.

Międzynarodowa wystawa w Moskwie

„Chemia-77"

MOSKWA PAP. Kilkaset najbardziej znanych firm i organizacji handlu zagranicznego z 26 krajów świata bierze udział w międzynarodowej wystawie „Chemia-77", która otwarta została 1 września br. w Moskwie. Jest to największa ze wszystkich ekspozycji tego przemysłu, prezentowanych dotychczas w Związku Radzieckim. Daje ona wszechstronny przegląd najnowszych osiągnięć naukowo-technicznych i produkcyjnych, uzyskanych w ostatnich latach w tej dziedzinie oraz ogromnych możliwości, jakie stwarzają one dla dalszego rozwoju różnych gałęzi gospodarki narodowej.

BOGATY dorobek przemysłu chemicznego pokazują na moskiewskiej wystawie państwa socjalistyczne, a wśród nich Polska. Nasze stoiska przedstawiają m. in. oferty eksportowe w zakresie gotowych obiektów produkcyjnych, które zdobyły sobie duże uznanie na rynkach zagranicznych, a także szeroki asortyment wyrobów przemysłowych.

„Chemia-77" daje też okazję do bliższego zapoznania się z rezultatami współpracy krajów RWPG, prowadzonej w ramach międzynarodowych organizacji branżowych.

Szczególnie imponująco przedstawia się pawilon radziecki, gdzie zgromadzono 11 tysięcy eksponatów, dostarczonych przez ponad 700 przedsiębiorstw i placówek naukowo-badawczych.

W wystawie uczestniczy również szereg państw zachodnich, m. in. Francja, RFN, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Włochy. Dla przedstawicieli zagranicznych firm i zakładów przemysłowych przewidziano sympozjum, poświęcone wymianie doświadczeń.

Wojska somalijskie wycofują się z zajętych terytoriów

PARYŻ PAP. Radio Addis Abeba podało w czwartek, że wojska somalijskie rozpoczęły akcję odwrotu z niektórych terytoriów etiopskich zajętych w ostatnich tygodniach. W czasie odwrotu 50 żołnierzy somalijskich poniosło śmierć, a 80 musiało poddać się siłom etiopskim wspomaganym przez milicję ludową. W prowincji Sidamo wojska somalijskie również poniosły znaczne straty.

Dalszy rozwój polemiki albańsko-chińskiej

WIEDEŃ PAP. Dziennik „Zeri i Popullit", organ Albańskiej Partii Pracy opublikował kolejny artykuł, stanowiący pośrednią polemikę z zajęciami chińskiej polityki zagranicznej po śmierci Mao Tse-tunga, zwłaszcza z teorią „trzech światów". Krytykując chińskie koncepcje „Zeri i Popullit" nie wymienia Chin z nazwy.

Dziennik albański stwierdza, że „teoria ta zaciera sprzeczności między socjalizmem i kapitalizmem". Zgodnie z nią, Chiny stosują w polityce zagranicznej zasadę „wróg mego wroga jest mym przyjacielem", skrytykowaną na łamach „Zeri i Popullit" w lipcu br.

W ostatnim artykule Albania zażądała, aby partie maoistowskie opowiedziały się za lub przeciwko teorii „trzech światów", a więc dokonały wyboru między Tiraną a Pekinem. Artykuł podsumowuje wszystkie argumenty, jakich od 2 miesięcy używa Albania przeciwko teorii „trzech światów".

* * *

Chińska koncepcja „trzech światów" wyodrębnia „pierwszy świat" — supermocarstwa; Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, „drugi" — uprzemysłowione kraje kapitalistyczne i socjalistyczne i „trzeci" — kraje rozwijające się. Koncepcja ta umożliwia Chinom szukanie „naturalnych" sojuszników w „drugim" i „trzecim" świecie przeciwko „supermocarstwom", a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

ORGANIZACJE NEOHITLEROWSKIE W RFN

● W RFN wyraźnie wzmogły działalność neohitlerowskie organizacje młodzieżowe, w tym „Wiking-Jugend", „Jungen National-Demokraten" (afiliowana przy NPD) i „Junge Stahlhelm". Jak podała w jednym z programów telewizja zachodnioniemiecka, członkowie tych organizacji są szkoleni m. in. przez czynnych zawodowo byłych oficerów Bundeswehry. Bez żadnych przeszkód wyświetla się dla nich ideologiczne filmy III Rzeszy a za wzór stawia byłych hitlerowców.

FORUM GENEWSKIE

● W Genewie od 16 do 26 sierpnia br. odbywały się spotkania delegacji ZSRR i USA, na których kontynuowano rozmowy dotyczące możliwości podjęcia na forum genewskiego komitetu rozbrojeniowego wspólnej inicjatywy w sprawie zakazu broni chemicznej. Omawiano różne aspekty projektu międzynarodowej konwencji w tej sprawie, w tym kwestię kontroli zakazu. Strony postanowiły spotkać się w najbliższym czasie, aby kontynuować rozmowy.

RÓWNOWAGA MILITARNA

● Działający w stolicy Wielkiej Brytanii międzynarodowy instytut badań strategicznych ogłosił doroczny, liczący 111 stron raport, w którym ocenia równowagę militarną w świecie w latach 1977—78. Po analizie potencjałów militarnych Zachodu i Wschodu w różnych rejonach świata, instytut w swoim raporcie dochodzi do wniosku, że przy obecnym układzie sił wybuch konfliktu zbrojnego jest mało prawdopodobny. Instytut stwierdza, że między potencjałami wojskowymi NATO i Układu Warszawskiego istnieje w sumie równowaga.

Tragiczne nieporozumienie

PARYŻ PAP. Młoda Holenderka, która uległa wypadkowi samochodowemu i przez 3 tygodnie leżała nieprzytomna w szpitalu w Bazylei, do wiedziała się z przerażeniem, że została oficjalnie uznana za zmarłą, a jej zwłoki zostały spalone w krematorium w Holandii. Jednocześnie pewna rodzina szwajcarska, której córka padła ofiarą tego samego wypadku samochodowego, otrzymała szokującą wiadomość, że ma odebrać urnę z prochami swej córki, o której sądziła, że przebywa w ciężkim stanie w szpitalu. Obydwie kobiety były ofiarami zderzenia 3 samochodów, w wyniku którego 3 osoby zginęły a 3 odniosło rany. Doszło więc do rzadko spotykanej pomyłki w identyfikacji ofiar wypadku. Pomyłka wyszła na jaw, kiedy pacjentka szpitala, którą uważano za Szwajcarkę odzyskała przytomność i przemówiła po holendersku.

Czujna staruszka

PARYŻ PAP. 73-letnia kobieta zapobiegła napadowi na bank w Wersalu pod Paryżem. Kiedy zobaczyła 5 mężczyzn w kapturach na głowach zbliżających się do banku natychmiast zawiadomiła policję. W czasie obławy przeprowadzonej na niedoszłych rabusiów policja zastrzeliła jednego z nich, a pozostałych aresztowała. Dotychczas w Wersalu dokonano już 12 napadów na bank. „Nie miałam wątpliwości, jakie zamiary mają te łobuzy", powiedziała staruszka do prowadzących śledztwo. „Byli zamaskowani, a trzech z nich wyglądało tak, jak by miało w kieszeniach pistolety". Nazwiska informatorki nie ujawniono.

Pięć kul dla ojca chrzestnego (4)

Śmierć z bukietem czerwonych róż

WSPÓLNOTA TERRORYSTÓW

NA początku 1974 roku Susanne, która zerwała już ostatecznie z rodzicami, zaprzyjaźniła się z Karl-Heinzem Dellwo, który potem brał udział w napadzie na ambasadę RFN w Sztokholmie. Wkrótce i ona włączyła się do akcji m. in. w obronie więźniów z grupy terrorystycznej Baader-Meinhof.

W przedsięwzięciu tym — obok Dellwo brali udział aresztowani niedawno mordercy prokuratora generalnego RFN z Karlsruhe — Guenter Sonnenberg, Christian Klar i Knut Folkerts.

Najnowszy ślad jej działalności — to mordersiwo dokonane na bankierze Juergenie Ponto, własnym ojcu chrzestnym, który — znając dziewczynę od dziecka — nie zawahał się przed wpuszczeniem jej do domu.

NIE SAMYM KAWIOREM...

SPOŁECZEŃSTWO zachodnioniemieckie jest zaniepokojone. Zaniepokojona jest również burżuazyjna prasa. Większość terrorystów, na których ślad wpadła policja, wywodzi się bowiem z „dobrych domów". Niektórzy komentatorzy mówią o tym, że przyczyną tego jest „Weltschmerz" — pesymizm, melancholia, wywołana prawdopodobnie nadmiarem kawioru i łososia.

Cała armia psychologów i socjologów prowadzi od paru lat uczone wywody na temat zjawiska, które stało się niebezpieczeństwem publicznym nr 1 w RFN i nie tylko, bo fala terroryzmu ogarnęła przecież szereg innych krajów na Zachodzie.

Mówi się o konflikcie pokoleń, o konfliktach w rodzinie, o wielu przyczynach, których wykluczać też nie należy. Mówi się o niedowładzie aparatu policyjnego, który nie może zapobiec falі zamachowców, chociaż prasa zachodnioniemiecka przyznaje, że na tym polu uczyniono bardzo wiele, niemal do granic możliwości.

Ale są też wyrażane coraz częściej opinie, że głównym źródłem zła jest system, sprawiający, że pogoń za zyskiem, za pieniądzem, za dobrobytem, za którym kryje się pusta emocjonalna, brak ideałów i przekonań mierzi młode pokolenie, że w tej sytuacji młodzież nie widzi żadnej rozsądnej alternatywy. „Ponieważ — kończy swój reportaż tygodnik „Stern" — człowiek, a zwłaszcza młody człowiek, nie może żyć samym tylko kawiorem".

Alojzy KALINOWSKI

(KONIEC)

W „Kurierowej" kawiarence

„Jarmarki" jednak moje

Dzisiejszego gościa w naszej kawiarence nie trzeba specjalnie przedstawiać. Dość powiedzieć — Janusz Laskowski. Wykonawca „Kolorowych jarmarków" bawi w Szczecinie od ponad tygodnia i śpiewa w Klubie Nocnym „Jarmarku Jagiellońskiego".

— Czy pan lubi jarmarki?

— Kolorowe?

— Takie zwyczajne, jak na przykład szczecińskі?

— Oczywiście. To są zgrabne imprezy handlowe, bardzo potrzebne. Powinny być organizowane w całym kraju. W sumie sympatyczna sprawa.

— Czy śpiewał pan kiedykolwiek na jarmarku?

— Przebój, który wylansowałem w Opolu, spowodował lawinę telefonów. Dzwoniono do mnie, do Białegostoku, zapraszając na jarmarki a to do Gdańska, a to do Krakowa. Odmówiłem. Nawet w swym rodzinnym mieście nie chciałem się podjąć roli jarmarcznego trubadura.

— Przyjechał pan jednak do Szczecina?

— Próśbie przyjaciół nigdy się nie odmawia.

— Jak pan widzi „Jarmark Jagielloński"?

— Zorganizowano go z dużym rozmachem. Wszystkie stoiska są bez przerwy obłożone, co dowodzi że taka forma handlowania spodobała się szczecinianom.

— Udało się panu coś kupić?

— Dostałem dżinsy sztruksowe z „Lotosu"

— Mają niezły krój.

— Myślę, że „Lotos" stanie się moją firmą. Chcę zaproponować tej spółdzielni pewną kompozycję ubraniową, by wystąpić w niej w dużym programie telewizyjnym.

— Co to za program?

— Będzie realizowany 10 września w Bielsku-Białej. Wystąpimy tam dla załogi fabryki małego „Fiata".

— Kiedy ujrzymy go na ekranie TV?

— Tego naprawdę nie wiem.

— Jak to się stało, że Maryla Rodowicz zaśpiewała „Kolorowe jarmarki"?

— Długa historia. Wie pan przecież, że jury zdyskredytowało mój występ w Opolu, dając minimalną ilość punktów. Najważniejsze jednak, że piosenka spodobała się publiczności, a przecież dla niej śpiewałem, nie dla jurorów. „Kolorowe jarmarki" spodobały się też Maryli Rodowicz. Kiedy zapytała, czy może to zaśpiewać na festiwalu w Sopocie, wyraziłem zgodę.

— Od razu?

— Początkowo się wahałem. Kiedy jednak „Jarmarki" zwyciężyły w plebiscycie telewidzów, wiedziałem już na pewno, że to mój przebój. Mogłem go wypożyczyć Maryli.

— Był pan w Sopocie?

— Zostałem zaproszony przez organizatorów jako widz akredytowany. Tak się złożyło, że nie pojechałem. Oglądałem jednak festiwal, widowiskowa interpretacja piosenki bardzo mi się podobała. Cieszę się z gorącego przyjęcia „Jarmarków" w Operze Leśnej.

— Nie obawia się pan, że „Kolorowe jarmarki" Maryli Rodowicz zyskają większą popularność?

— Ta piosenka pozostanie przy mnie. Ostatecznie jestem jej kompozytorem.

— Czy znajdzie się na płycie?

— Tak. Kompletuję obecnie materiał do kolejnego longplaya, który nagram jesienią razem z Asocjacją „Hagaw". Będzie to płyta autorska. Napiszę muzykę do tekstów Jonasza Kofty, Wojciecha Młynarskiego, Agnieszki Osieckiej. Znajdzie się na niej też jedna piosenka w wykonaniu Maryli Rodowicz. Moja kompozycja typowa dla tej piosenkarki.

— Do Szczecina przyjechał pan sam. A co robią „Trubadurzy"?

— Koncertują akurat w województwie białostockim. Nadal będę występował z tym zespołem, kierowanym przez Ryszarda Poznakowskiego. Szczecinianie znają ten program. Prezentowaliśmy go w „Promieniu" i „Słowianinie". W październiku prawdopodobnie wyjedziemy na koncerty do Związku Radzieckiego. Przedstawię tam kilka swoich kompozycji. Teksty przetłumaczyłem na język rosyjski.

— Dziś ostatni dzień pana pobytu w naszym mieście...

— Niestety, muszę już wyjechać. Na pożegnanie postanowiłem wystąpić dla większego grona. Swój mini-recital przedstawię nie tylko w Klubie Nocnym, ale właśnie na estradzie „Jarmarku Jagiellońskiego". Zapraszam dziś po południu.

(jas)

Opowieści szczecińskich ulic

Secesja na placu

Fot.: T. Wit

TO CHYBA jedyny ze szczecińskich placów nie wyszczerbiony w czasie ostatniej wojny. Dookoła niego ocalały wszystkie secesyjne czynszówki. To plac Zamenhofa.

Mieszkający przy nim ludzie są zaiste odporni na potężne dawki decybeli. Choć brak tram wajów, właściwie przez okrągłą dobę nie cichnie tu szum wielkiego miasta. Zbiegają się na ciasnej, stłoczonej domami prze strzeni, trzy ruchliwe ulice, przez 24 godziny vre ruch na dwóch postojach taksówek. Z piwnicznej pijalni piwa wysypują się gromadki rozochocony bywalców, na rogach gromadzą się szczecińscy Cyganie...

Plac Zamenhofa to również jedyny w swym rodzaju węzeł w naszym mieście. Nie ma na nim ani jednego drzewka, nie rośnie tu ani źdźbło trawy. Pustynia z kamienia i cegieł. Póki był zabrukowany kostką — wy glądał jak ze starego albumu pradziadka. Konna dorożka pasowała tu znacznie bardziej niż samochód. Od dwóch lat plac powleczony jest asfaltem, ale wystarczy nie patrzyć pod nogi, by czuć się w dziewiętnastym wieku. Ludzie tutejsi tak odwykli od widoku zieleni, że nawet we własnych oknach i na balkonach niechętnie hodują kwiatki. Więc jednak można żyć bez przyrody?

W 1974 roku ucharakteryzowano to miejsce na paryski plac Bastylii. Na środku wyrosła barykada usypana z brukowców i odłamków drewna, po okolicznych bramach biwakowali Komunardzi w całkiem niezłej komitywie z żołdakami Thiersa. Kręcenie scen finałowych filmu o Jarosławie Dąbrowskim trwało cały tydzień, dostarczając szczecinianom wiele emocji.

Choć domy wokół placu zachowują swój dawny styl, zmieniają się użytkownicy kamienicznych parterów. Np. przez całe lata chadzało się na plac Zamenhofa po nasiona i różnorodne akcesoria ogrodnicze, a dziś mamy w tym samym lokalu cocktailowy bar „Duet". Natomiast duży sklep papierniczy kontynuuje w pewien sposób pionierskie tradycje tej siedziby. Mieścił się tam bowiem pierwszy szczeciński antykwariat. Powiedzmy szczerze — w latach 1945—1948 główne źródło zaopatrzenia w książkę polską. Zapobiegliwy księgarz sprowadzał z głębi kraju wysłużone, lecz jak że szczecinianom potrzebne dzieła literatury pięknej. Antykwariat przy pl. Zamenhofa był do końca lat pięćdziesiątych ważnym punktem na szczecińskiej mapie kulturalnej.

OD NIEDAWNA przy placu zainstalował się Rzemieślniczy Dom Towarowy ze swymi specyficznymi wyrobami — od ciekawych rękodzieł aż po najszkaradniejszą tandetę.

Otrzymał więc wynalazca międzynarodowego języka esperanto Ludwik Zamenhof dobre miejsce w grodzie Gryfa. W innych miastach doczekał się jeno uliczek — szczecinianie przydzielili mu ważny plac w sercu śródmieścia. Warto więc chyba wspomnieć trochę o szczecińskich esperantystach.

Ich ruch, prywatnie i spontanicznie rozwijający się od 1945 roku, otrzymał zinstytucjonalizowaną formę w roku 1956. Wtedy to powstał w Szczecinie oddział Polskiego Związku Esperantystów. Dziś trzon stowarzyszenia liczy 200 osób, zaś ok. ty siąca szczecinian włada językiem esperanckim, utrzymuje kontakty z klubem i związkiem oraz — oczywiście — z całym szerokim światem. Szczególnie ścisłe — z esperantystami Rostocku i Schwerina w NRD. Ma ją też pod swą pieczą grupę młodych esperantystów w szczecińskim Pałacu Młodzieży. Ostatnio powstało koło zwolenników esperanta przy Szczecińskim Automobilklubie. W roku ubiegłym w naszym mieście obradowa! Ogólnopolski Kongres Esperancki.

Znalazł więc Zamenhof wielu sympatyków w grodzie Gryfa, choć sam nigdy w Szczecinie nie był.

(ław)

Kolorowe niespodzianki...

PRZY Pomniku Wdzięczności pojawiły się ostatnio byliny i krzewy. Posadzili je tu pracownicy PZM. Zimozielone liście lonicery oraz jałowce dodały temu miejscu (po przebudowie) wiele uroku.

Nie do poznania zmienił się też kwietnik przy kawiarni „Sadyba" na skrzyżowaniu ulic Dworskiej i Ku Słońcu. Wyrwano wreszcie ogromne burzany i oczom przechodniów ukazał się wcale ładny kolorowy klomb z kwiatami.

(wys)

Czy trafi do latającego muzeum?

Szkoda „Piperka"

OGROMNE zdziwienie na stacie tegorocznego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów wywołało pojawienie się „Pipera" — małego samolotu w kolorze szaroczerwonym. Kiedy maszyna niemal bezszelestnie wylądowała na toruńskim lotnisku, wiele osób pobiegło w tamtą stronę. Zdumieniu i zachwytom nie było końca:

— Ależ cacko!

— Nawet nie przypuszczałem, że coś takiego jeszcze lata!

— Czyja to maszyna?

Pilot — Antoni Żukowski z Warszawy — rad z zainteresowania, chętnie udzielał wyjaśnień. Samolot należy do niego, lata w barwach stołecznego Aeroklubu.

„Piper Cup", bo tak nazywa się to cudeńko, jest dwumiejscowym górnopłatem produkcji amerykańskiej. Ma 6 metrów długości, czterocylindrowy silnik „Continental" o mocy 65 KM. Łatwy w prowadzeniu, wyposażony w minimalną ilość niezbędnych przyrządów. Świetnie nadaje się do szkolenia młodych pilotów.

„Piper" wiąże się z początkami powojennego lotnictwa sportowego w Polsce. 300 takich maszyn miało służyć adeptom trudnej sztuki pilotażu. Kilkanaście z nich stało także w hangarze dąbskiego lotniska. Stały bezczynnie przez dłuższy czas, aż wreszcie okrutną i nierozważną decyzją postanowiono je wszystkie skasować. Do dziś zachowały się dwa, może trzy samoloty.

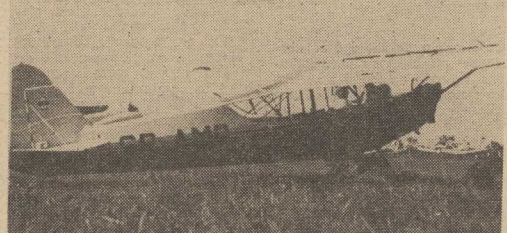

Fot. — T. Wit

Po kolejnym etapie rajdu siedzieliśmy przed hangarem. Rozmawialiśmy oczywiście o „Piperku". I wtedy właśnie pomyślałem o latającym muzeum, które organizuje Aeroklub Szczeciński.

— Wiem z całą pewnością o istnieniu drugiego „Pipera". Jest w dobrym stanie, trzeba go tylko złożyć i wyremontować silnik. Mam wiele zapasowych części, służę też pomocą — powiedział wówczas pan Żukowski.

Teraz jednak nie jestem pewien, czy ten mały samolot trafi do Szczecina. Nasz Aeroklub nie zrezygnował co prawda z zamiaru stworzenia muzeum, lecz zaczęta już mówić o specjalizacji. Na lotnisku w Dąbiu mają być wyłącznie maszyny typu CSS-13, czyli popularne niegdyś „Kukuruźniki". Na nich to właśnie swe pierwsze bojowe loty wykonywali piloci z Pułku „Kraków". Tradycja zobowiązuje...

Aeroklub Szczeciński ma już dwa CSS-y, trzeci dotrze na lotnisko we wrześniu. Zrezygnowano natomiast z „Biesów" i „Jaków-18" z przyczyny bardzo prozaicznej. Hangary są za ciasne, a przecież lotnictwo sportowe w naszym mieście rozwija się coraz bardziej. Aeroklub będzie otrzymywał coraz więcej samolotów i szybowców. Dąbie jest też bazą dla agrolotnictwa, dla samolotów rolniczych typu „An-2"

Mimo wszystko szkoda „Piperka", spoczywającego gdzieś w kącie jednego z lubelskich lotnisk...

Jacek JASIEWICZ
(Foto — T. Wit)

„JAK cię widzą tak cię piszą" można by nazwać zamieszczone poniżej relacje dziennikarzy „Życia i Nowoczesności" i „Expressu Wieczornego" na temat naszego Wybrzeża oraz ochrony środowiska w woj. szczecińskim, w tym ostatnim wypadku na przykładzie budowy oczyszczalni ścieków. Opinie te traktujemy jako ogólny przyczynek do poruszonych zagadnień, których oceną zajmiemy się w najbliższym czasie na łamach naszej gazety.

Kiedy nabiorą blasku „perły" Szczecińskiego Wybrzeża?

Rok temu reporter „Expressu" napisał te słowa:

„Kraina 44 wysp — największe Wolin i Uznam — dodaje uroku linii brzegowej Zalewu Szczecińskiego. Woliński Park Narodowy, prawie 4.700 ha dorodnych lasów. Sięgające ponad 100 m wzgórza najwyższe na polskim Wybrzeżu. Najwspanialszy w Polsce, klifowy brzeg Bałtyku. Wśród lasów błękitne tafle jezior. Wzdłuż całego Wybrzeża — szeroka plaża. I Zatoka Pomorska o wodach najciepłejszych w Bałtyku, w upalne dni tylko o 2 st. C chłodniejsza od Morza Czarnego w Warnie czy Konstancy... W pełni lata przyjeżdża codziennie po 9 tys. Skandynawów, 25 tys. obywateli NRD. Czesi i Węgry... Przyjeżdżałoby ich jeszcze więcej, gdyby... kraina 44 wysp była lepiej zagospodarowana".

NA to, że pobyt nad Zatoką Pomorską był bardziej udręką, niż racjonalnym wypoczynkiem, złożyło się kilka przyczyn:

- Wieloletnie zaniedbania, zwłaszcza w gospodarce komunalnej;
- Żywiołowa i chaotyczna rozbudowa zakładowych ośrodków wypoczynkowych i prywatnych pensjonatów;
- Wyzysk „indywidualnej" inicjatywy nawet pod państwowymi szyldami (np. kelnerzy na własną rękę oszukujący konsumentów, zwłaszcza obcokrajowców, kierowcy taksówek dyktujący nie tylko opłaty za przejazd, ale i kierunek jazdy itp.);
- Niemrawość miejscowych władz nie interweniujących skutecznie, a nawet patronujących niektórym z tych „przedsięwzięć", np. przez przyznawanie wysokich sezonowych marż za usługi, świadczone na poziomie najniższym, choćby w miejscowej gastronomii...

UPŁYNĄŁ ROK...

I OTO jesteśmy — po roku — znowu w Świnoujściu i Międzyzdrojach — tak, bo mimo administracyjnej jedności są to dwa oddzielne miasta.

NA pierwszy rzut oka, zwłaszcza w Międzyzdrojach nic się nie zmieniło. Nadal do nowego dworca PKS trzeba chodzić po ruchliwej jezdni, bo dotąd nie wybudowano wygodnego przejścia wprost z dzielnicy nadmorskiej. Nadal brak taksówek, które najchętniej jeżdżą między obu miastami według własnej taryfy — z dworca w praktyce trzeba tachać bagaże w rękach, a do niektórych domów wypoczynkowych jest i po dwa kilometry. Wyboisty jak dawniej placyk targowy obstawiony szpetnymi kramami, byle jak odpaczkowane elewacje, dziurawe, albo zapłaszczone jezdnie robią wrażenie grajdołu, a nie miejscowości wypoczynkowej o urokliwej nazwie Międzyzdroje.

Stan sanitarny miejscowości poprawił się dzięki oddaniu do użytku części nowego kolektora, który na razie potraktowano jako wielkie szambo opróżniane samochodami asenizacyjnymi. Budowa jest nadal prowadzona wiązanie z przepompownią ścieków, a więc pod tym względem z roku na rok powinno być coraz lepiej.

NIE MA KOŃCÓW

W SAMYM Świnoujściu największa zmiana w komunikacji przez Świnę, gdzie jeszcze w ub. roku przed przystaniami promowymi tworzyły się gigantyczne korki. W obecnym sezonie kursują już dwa nowe wielkie promy „Karsibór I" i „Karsibór II", dla których przy stosowano nabrzeża do prowizorycznego wjazdu systemem burtowym. Promy od początku przyszłego roku przejdą do obsługi nowej przystani, budowanej w pobliżu wyspy Karsibór, którą skierowany będzie przede wszystkim ruch pojazdów ciężarowych. W budowie jest jeszcze jeden taki prom, zabierający również na pokład po 50 samochodów jednocześnie. Ale już obecnie, razem ze starymi promami „Wolin" i „Uznam" na przeprawę czeka się krótko.

W URZĘDZIE MIEJSKIM w Świnoujściu zastępca naczelnika miasta Stanisław Truszkowski informuje nas, że „zmieniono całą dyrekcję „Społem", a więc z gastronomią powinno być lepiej".

— *WSTRZYMALIŚMY wydawanie nowych lokalizacji dla obiektów wypoczynkowych — mówi naczelnik St. Truszkowski — stan 43 tys. miejsc noclegowych w ośrodkach zakładowych i ogólnie dostępnych; w tym 15 tys. miejsc w kwaterach prywatnych będzie utrzymany do czasu rozbudowy infrastruktury komunalnej.*

PROGRAM rozbudowy urządzeń komunalnych jest duży.

W Świnoujściu w końcu czerwca rozpoczęto próbne tłoczenie wody z 6 nowych studzien wodociągowych a ma ich w sumie być 16. Pozwoli to już w br. zmniejszyć zasolenie wody w sieci miejskiej, a w przyszłym roku całkowicie je zlikwidować. Nareszcie zatem będzie można w Świnoujściu, zwłaszcza w dzielnicy nadmorskiej, używać wody z kranu do parzenia herbaty.

Kończy się także budowa dużej ciepłowni dla Świnoujścia — jeszcze w końcu br. gorąca woda ma popłynąć rurami do domów. Przygotowuje się także projekty mechanizacji ciepłowniczej, którą gorąca woda popłynie do dzielnicy nadmorskiej, co pozwoli zlikwidować ok. 100 lokalnych kotłowni zadymiających nawet w lecie uzdrowiskową część miasta. Centralna ciepłownia niesbędna jest również Międzyzdrojom — jest to kolejne zadanie po rozbudowie wodociągów i kanalizacji, niestety, na razie w fazie prognozowania.

MPGK w Świnoujściu zawarło umowę z Rejonem Dróg Publicznych w Gryficach na remonty i przebudowę dróg. Roboty mają rozpocząć się po sezonie br.: najpierw główne ciągi w Międzyzdrojach, potem droga nad jezioro Wicko i do Lubina, a następnie asfaltowanie ulic w Świnoujściu.

W sumie nakłady na gospodarkę komunalną wzrosną z 90 mln zł w ub. 5-leciu do ponad 300 mln zł w bieżącym.

PROGRAM RENOWACJI

MIĘDZYZDROJE znalazły się w programie renowacji miejscowości wypoczynkowych Zarządu Państwowych Obiektów Wypoczynkowych, który dysponuje Centralnym Funduszem Inwestycji Socjalnych.

Właśnie ze środków CFIS pokryty będzie w ponad połowie koszt rozbudowy wodociągów z ujęciami i stacjami uzdatniania wody oraz 3 zbiornikami wyrównawczymi, rozbudowa kanalizacji budowa publicznych szaletów. Na przebudowę i modernizację dróg CFIS przeznacza ponad 27 milionów zł, gdy władze wojewódzkie będą partycypować tylko sumą 7500 tys. zł

NA mocy porozumień ZPOW z resortami, ze środków Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku do 1980 r. wyremontowane będą: bolsko sportowe, korty tenisowe, kemping, pola namiotowe oraz kąpielisko, plaża i przystań. Po 1980 r. z tych samych środków wybudowany będzie kryty basen pływacki z salą gimnastyczną, dwie sauny i kręgielnia. MHW rozbuduje sieć handlową i gastronomiczną oraz myjnie samochodów. Łączność dopasuje urząd pocztowo-telekomunikacyjny. W sumie na infrastrukturę techniczną z tych środków ma być wydatkowane 158 milionów zł, a na obiekty sportowe i rekreacyjne — dalszych 52 mln zł.

Na pytanie, czy rozwój portu i stoczni nie zagraża uzdrowisku, dyr. inż. Stanisław Fiertek z Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli w Świnoujściu wykrzykuje: oby do tego nie doszło — jak długo istnieje uzdrowisko, tak długo władze i inwestorzy będą prawnie zmuszeni do przestrzegania wymogów strefy uzdrowiskowej, a to tylko wyjdzie na korzyść miastu i jego mieszkańcom.

„ORBIS" WCIĄŻ ZWLEKA

A PERSPEKTYWY? Dom Zdrojowy i molo w Świnoujściu i drugie, czyli Zachodnie Międzyzdroje na miarę XXI wieku z częścią uzdrowiskową — łącznie 5.900 miejsc. Właśnie opracowuje się założenia projektowe dla pierwszego etapu 2 tys. miejsc. Budowa ma być finansowana z tzw. inwestycji towarzyszących 10 zakładów pracy i funduszu CFIS.

W Warszawie dowiedzieliśmy się, że przewidywany główny współudziałowiec, tj. Zarząd Państwowych Obiektów Wypoczynkowych odnosi się do tego projektu sceptycznie. Bo po co budować tak wielki ośrodek w pobliżu strefy rozbudowy portów morskich. Mało to miejsca nad Bałtykiem?

I słusznie: trzeba doprowadzić do ładu i zmodernizować stare Międzyzdroje i uzupełnić nowymi obiektami, jak hotel, czy Dom Zdrojowy, i molo Świnoujścia. Najpilniejszy jest hotel, miejsce w eksponowanym punkcie czeka od lat. Trudno zrozumieć, dlaczego „Orbis" nie buduje tam, gdzie Szwedzi pchają się bez zaproszenia, nawet kosztem innego obiektu i z krajowych środków. Zwłaszcza, że po sezonie hotel mogłoby dla kuracjuszy dzierżawić miejscowe uzdrowisko.

Andrzej KOŹMIŃSKI

(„Express Wieczorny")

Pieniądze większe woda gorsza

NIE wiadomo — śmiać się czy płakać słuchając dziejów budowy oczyszczalni ścieków dla fermy trzody chlewnej w Kołbaczu, w woj. szczecińskim.

Cała ferma — o produkcji 36 tys. tuczników rocznie, zbudowana na włoskiej licencji — oddana została do użytku w 1973 r. wraz z oczyszczalnią, za projektowaną również przez firmę włoską. W ciągu roku osiągnęła pełną zdolność produkcyjną, przekroczyła natomiast „zdolność produkcyjną" ścieków o 50 proc.

Włosi zobowiązali się — jako że był to jeszcze okres gwarancyjny — poprawić efekty oczyszczania, instalując dodatkowe urządzenia. Do strony polskiej należało opracowanie dokumentacji na część budowlaną, niezbędną do zainstalowania tych urządzeń.

PROJEKTANT z Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Szczecinie uznał, że musi zapoznać się z podobnymi urządzeniami we Włoszech. Wyjechał, wrócił i przestał pracować w Biurze Projektów. Teraz muszą się do dokumentacji zabierać ci, co we Włoszech nie byli.

WŁOSI kosztowne urządzenia do starczyli, leżą one na podworzu przykryte płandeką i czekają. Wkrótce już minie okres gwarancji, co z pewnością ucieszy firmę włoską. Dokumentacji nie ma, ścieków natomiast jest nadmiar.

Ferma w Kołbaczu wcale nie jest jakimś fatalnym przykładem wśród innych ferm, ani wśród zakładów przemysłowych i komunalnych. W tym samym województwie szczecińskim wielkie i sławne Zakłady Chemiczne „Police" od początku swego istnienia — od 1969 r. — systematycznie zanieczyszczają wody Zalewu Szczecińskiego związkami fosforowymi, wskutek kłopotów z otrzymywaniem i rozładunkiem wapna do neutralizacji ścieków. (...)

ZŁYCH przykładów w tej dziedzinie jest wyjątkowo dużo. Przybywa oczyszczalni; każda z nich kosztuje dziesiątki, a nawet setki milionów złotych, często złotych dewizowych. Środków tych jest za mało w stosunku do potrzeb. Tym bardziej karygodne jest ich marnowanie.

A jednak 80 proc. zainstalowanych urządzeń oczyszczających — to urządzenia przestarzałe, niekompletne, źle działające.

Dlaczego tak nieefektywnie są wykorzystywane nakłady na ochronę czystości wód? Czy winna to z nieudolności czy z niedbalstwa?

CZĘSTO słyszę przypuszczenia, że to skutek pogoni za maksymalną produkcją, że wyłącza się urządzenia ochronne, aby zwiększyć zdolność produkcyjną fabryki. Jest to jednak duże uproszczenie. Przyczyny są bardziej zróżnicowane. A gdyby nawet sprowadzić je do nieudolności i niedbalstwa — to zjawiają się one nie tylko w zakładach eksploatujących urządzenia ochronne, ale na wszystkich etapach powstania tych urządzeń: w przemyśle produkującym lub zobowiązanym produkować te urządzenia, w planowaniu, w projektowaniu i budowie urządzeń, i w ich eksploatacji. Fakt, że jest wielu winnych nie oznacza jednak, że wina się rozmywa, że nie można znaleźć odpowiedzialnych za ogromne straty społeczne.

Oczyszczalnię miejską dla Polic oddano do użytku w 1974 r. Projektując — przewidywano, że oczyszczalnia ta wystarczy na 10—15 lat. Wystarczyła na rok. Jest już przeciążona — otrzymuje znacznie więcej ścieków niż przewidywano. Oznacza to, że albo tylko część ścieków będzie przechodziła przez oczyszczalnię, albo będą one źle oczyszczane.

PO sąsiedzku buduje się inną oczyszczalnię — dla prawobrzeżnego Szczecina. Roboty rozpoczęto 3 lata temu, opóźnienie w robocie ocenia się na 2 lata. Oczyszczalnia jest przewidziana nie tylko dla ścieków komunalnych dużej dzielnicy miasta, ale i dla budującego się właśnie wielkiego kombinatu mięsnego. Kombinat, przepraszam za straszne wyrażenie — inwestycja priorytetowa — będzie gotowy w przewidzianym terminie. Oczyszczalnie natomiast „priorytetowe" nie są. Toteż istnieje poważna obawa, że i ta oczyszczalnia nie będzie gotowa we właściwym czasie. Czy i w takim wypadku kombinat nie będzie uruchomiony, czy też ustawa „Prawo Wodne" — nie dopuszczająca uruchomienia zakładu bez urządzeń ochronnych — będzie raz jeszcze złamana?

NIE trzeba dużej wyobraźni aby zdać sobie sprawę w jakim tempie przebiegałaby budowa oczyszczalni ścieków, gdyby rzeczywiście od tego uzależnione było uruchamianie zakładów przemysłowych. A przecież jest to warunek zastrzeżony ustawą.

ZNACZNA część wybudowanych oczyszczalni ścieków działa źle wskutek błędów w projektowaniu i w budowie. Ale zarówno projektant nie troszczy się o projekt, który zszedł z desek kreślarskich, jak i wykonawca nie troszczy się o źle wykonaną budowę, zabierając się do następnej. I ta zła robota jest całkowicie bezkarna. Niełatwo znaleźć wykonawcę oczyszczalni ścieków. Toteż i o jego kwalifikacje trudno pytać.

Choć od wielu lat się o tym mówi — nie ma przedsiębiorstw specjalizujących się w budowie oczyszczalni. A przedsiębiorstwo, które buduję całość — i dział produkcyjny i oczyszczalnię — uwagę koncentruje na dziale produkcji i znacz nie słabszymi siłami ciągnie budowę oczyszczalni.

Nie ma również przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w konserwacji i remoncie urządzeń ochronnych. Brak części zamiennych utrudnia, a nawet uniemożliwia remonty; zmusza do zastępowania uszkodzonych elementów innymi, nieodpowiednimi.

POWSZECHNYM powodem złej pracy urządzeń oczyszczających jest również nieprawidłowy proces technologiczny w produkcji. Nawet najlepiej zaprojektowana i wykonana oczyszczalnia nie może dobrze pracować, jeżeli będzie otrzymywała nadmierne ilości nadmiernie stężonych ścieków.

WREZULTACIE nakładających się na siebie starych i nowych błędów i braków nie zawsze łatwo rozpoznać przyczynę złej pracy oczyszczalni. Skutek jest natomiast aż nadto widoczny. Mimo rosnących wydatków na ochronę wód — potęguje się ich zanieczyszczenie. W związku z tym Prezes Rady Ministrów skierował 14 lipca br. pismo do ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast oraz prezesów zarządów centralnych związków spółdzielczych, w którym czytamy m. in.:

„WIELOLETNIE obserwacje stanu czystości wód w kraju wyzwalają postępujące pogarszanie jakości wód, wyrażające się głównie zmniejszeniem zasięgu wód czystych, przydatnych do celów komunalnych. W dalszym ciągu występują też drastyczne przypadki szkodliwego zanieczyszczania wód powodujące często nieodwracalne zmiany w środowisku wodnym.

Przeznaczone przez państwo nakłady inwestycyjne na ochronę wód przed zanieczyszczeniem nie są przez władze terenowe, resorty i zjednoczenia w pełni wykorzystywane, przy czym szczególnie niskie jest zaawansowanie realizacji inwestycji w dziedzinie oczyszczalni ścieków komunalnych i grupowych...

...Działalność inspekcyjno-kontrolna służb ochrony środowiska wykazuje występujące nadal w zakładach przemysłowych i komunalnych karygodne zaniedbania i lekceważenie obowiązujących przepisów o ochronie wód powierzchniowych i środowiska, wyrażające się uruchamianiem nowych zakładów bez równoczesnego oddawania do eksploatacji urządzeń zabezpieczających wody przed zanieczyszczeniem i niewłaściwą eksploatacją urządzeń do oczyszczania ścieków.

Wszystkie przypadki niewłaściwej gospodarki ściekowej stanowią naruszenie obowiązujących przepisów prawnych, stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt oraz prowadzą do strat gospodarczych i społecznych...".

PREZES Rady Ministrów zobowiązuje do zwiększenia kontroli technicznoeksploatacyjnej gospodarki ściekowej w zakładach, przyspieszenia porządkowania tej gospodarki, wzmocnienia nadzoru i kontroli nad realizacją inwestycji w gospodarce wodnej oraz stosowanie środków represyjnych przewidzianych w ustawach — Prawo Wodne i Prawo Budowlane.

Sprawa jest poważna — wody mamy mało, zaś potrzeb coraz więcej, bo coraz więcej jest i ludzi, i przemysłu. Zanieczyszczanie wód — to faktyczne zmniejszanie ich dyspozycyjnych zasobów. Środki przeznaczone na ochronę wód są niewystarczające, tym bardziej ka rygodne jest ich marnotrawienie.

Iwona JACYNA

(„Życie i Nowoczesność" nr 378)

Powróciło lato!
Fot.: CAF—Walczak

Gimnastyka w fotelu

SKANDYNAWSKIE Linie Lotnicze wprowadziły w samolotach obsługujących połączenia transkontynentalne kilka minut gimnastyki dla pasażerów, wykonywanej w... fotelu. Osiem specjalnie dobranych ćwiczeń pobudza krążenie krwi, pomaga rozprężyć mięśnie ramion i rozluźnić stawy. Pasażerowie zapoznają się z nimi z krótkiego filmu rysunkowego oraz z ilustrowanej broszury, przy czym zachęca się ich do zabierania broszury ze sobą i oddawania się zalecanemu w niej mini-relaksowi również w biurze.

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ Z BASENU jachtowego w Trzebieży wypłynęły na pierwszą w polskim Szczecinie wyścieżkę zagraniczną trzy pełnomorskie jachty Jacht Klubu Polskiego w Szczecinie: „Heiman" (80 m kw. żagli), „Bożena" (80 m kw.) i „Konik" (40 m kw.).

◆ SZCZECIŃSKI statek w porcie szczecińskim, szwedzki żaglowiec „Isolda", ładował tysiąc węgiel przy nabrzeżu Arsenał.

◆ Z ART. wstępnego: „Na terenie Szczecina znajduje się kilkaset domów zniszczonych, jednak nadających się do odbudowy. Sprzyjające warunki, jakie Państwo stwarza dla uruchomienia kapitałów prywatnych, powinny dodatnio wpłynąć na ruch budowlany w naszym mieście i załagodzić zarysowujący się już i u nas kryzys mieszkaniowy."

◆ CZESNE na Akademii Handlowej podniesiono z 400 do 1000 zł, wpisowe wynosi 1000 zł, wykłady na II rok przeniesiono na godziny przedpołudniowe, co nie będzie utrudniało studiom studentom pracującym zawodowo. Uczelnia jest filią AH poznańskiej; nie korzysta z żadnych subwencji, musi opłacać dojeżdżających z Poznania profesorów, kupować książki i pomoce naukowe, opłacać remonty itp., dlatego aby związać koniec z końcem, zmuszona była dokonać tych przykrych posunięć — wyjaśnił nam jedyny zamieszkały w Szczecinie wykładowca AH, prof. dr Mikołajski.

◆ PAN dr Nowak z Krakowa wracając z urlopu w Międzydrzojach specjalnie wstąpił do naszej Redakcji, by nam o tym opowiedzieć. Wieczorem w pensjonacie stwierdził, że w ciągu dnia gdzieś zgubił woreczek z 12 tysiącami zł. Następnego dnia zaczął poszukiwania w miejscach, które odwiedził „wczoraj". Gdy zgłosił się do lokalu „Canada", kelner, p. Stanisław Augustyński, zapytał, ile pieniędzy było w woreczku, po czym zwrócił zgubę. Kiedy p. Nowak mu gorąco dziękował, p. Augustyński odpowiedział: **Proszę pana, ja przecież jestem kelnerem ze Szczecina!**

◆ W PIWNICY Warszawskiego Towarzystwa Przewozowego w Szczecinie przy ul. Słubilska i znaleziono kasę pancerną, a w niej skrzynki zawierające przedmioty ze złota i biżuterię ze szlachetnymi kamieniami. Specjalna komisja dokona oszacowania znaleziska, przy czym przekazaniem go na rzecz Państwa.

◆ W KAŻDY wtorek koncertuje na wolnym powietrzu orkiestra 41 p. p. pod batutą kapelmistrza por. Łowińskiego; jest to społeczne uświetnienia forma uczczenia 75 rocznicy zgonu Stanisława Moniuszki. Były kłopoty z miejscem koncertów: na pl. Grunwaldzkim publiczność niszczyła trawniki i ordobne krzewy, na pl. Żołnierza duży ruch uliczny (zwłaszcza tramwaje) uniemożliwiał słuchanie. Ostatnio lepsze warunki znaleziono na pl. Stalina, tam też orkiestra 41 p. p. zaprasza szczecinian w najbliższy wtorek.

◆ NOWA szkoła powszechna nr 11 przy ul. Emilii Plater przyjmie uczniów z pewnym opóźnieniem, bo w odbudowanym gmachu nie wykonano wszystkich robót wykończeniowych. Ale wszystkie okna są oszklone, piece działają, jest zapas 15 ton węgla na zimę.

◆ ZE SPORTU: Mimo przegranej z tenisistami węgierski szczecińscy zdali b. dobrze. Bohdan Tomaszewski chwilami pokazał grę, która go powinna w najbliższej przyszłości podciągnąć do czołówki krajowej. Brak mu jeszcze rutyny i odporności nerwowej.

◆ W NAJBLIŻSZYCH dniach rozpoczynamy druk interesującej opowieści pt. „Jak" pióra znakomitego szczecińskiego literata-marynisty Jana Papuszki.

◆ Z OGŁOSZEŃ:
Ekspedientka z dobrej rodziny z całkowitym utrzymaniem i pensją potrzebna nad morze, Mazurska 21 m. 24.
Okazjat Sprzedam smoking nowy, przedwojenny materiał, tanio. Martynowa 32.
Drewniaki, artystyczne zabawki — wyprzedaż. Pl. Sprzymierzonych, wejście od al. Buczka.

Wybrał B. R.

Memorały niedzielne

Wyjście na prostą?

„POTRZEBA nam nie tyle nowej estetyki co nowej etyki" — stwierdził swego czasu prof. Bardini, mając na myśli aktualną sytuację środowiska aktorskiego. Sądzę, iż wypowiedź tę można odnieść do wielu innych środowisk, do najbardziej nawet zatomizowanych grup. **Etyka** — ujmując rzecz akademicko — to **nauka o moralności,** jednak w znaczeniu potocznym kojarzy się najczęściej właśnie z samą moralnością, z czystością zasad postępowania, wreszcie z uczciwością najwyższej próby.

Jeśli po tym wstępie dowiecie się teraz państwo, iż zamierzam pisać **o sporcie,** ma prawo ogarnąć każdego „śmiech pusty, litość i trwoga". A jednak, zdając sobie sprawę z tego na jak zbanalizowany teren wkraczam, sądzę — niezależnie od wielkiej roli jaką etyka odgrywała zawsze w tej dziedzinie — że właśnie obecnie, w okresie właściwie dla polskiego sportu „nijakim" (pomiędzy olimpiadą mi), zaczyna dziać się coś bardzo ciekawego w sferze tzw. wymiany myśli. **Otóż takiej ilości krytycznych artykułów, wypowiedzi, analiz i przeróżnych opinii jakie w ostatnich tygodniach trafiły na łamy prasy bardzo dawno nie mieliśmy.** Oczywiście sport i niektóre związane z nim „mass media" często dawały (i dają) powód do sensacyjnego traktowania pewnych tematów czy zjawisk (np. głośne historie piłkarskie, za które zresztą np. „Życie Warszawy" ostro skarciło ostatnio pewnego pobudliwego sprawozdawcę telewizyjnego). Znane są także przykłady celowego „podgrzewania" atmosfery lub też wygrywania pewnych peryferyjnych, ale mających pozór atrakcji sezonu, tematów. W rozważaniach tych nie chodzi mi jednak o ową efektowną na pierwszy rzut oka „tygodnikową galanterię", lecz o sprawy posiadające znacznie większy ciężar gatunkowy. Ale do rzeczy.

Oto np. w serii bardzo ciekawych wywiadów „Sztandaru Młodych", dwóch ludzi stojących bardzo blisko PZPN i samej piłki nożnej — trener Legii Andrzej Strejlau oraz krytyk literacki Krzysztof Mętrak tach, że kluby posiadają tzw. „lewe" kasy. Zamiast jednak zalegalizować to co jest do przyjęcia, a zdecydowanie przeciąć to co graniczy z demoralizacją i przestępstwem, udaje się pierwszą naiwną i odgrywa żałosną komedię „niczniewidzenia" wówczas gdy brudy ujrzą światło dzienne (patrz — tzw. afery piłkarskie).

A TERAZ z innej beczki. Żeglarstwo, nasze nowe „narodowe szaleństwo", sport ludzi odważnych i szlachetnych. Pod żaglami pływa coraz więcej osób, a rejsy w najdalsze strony świata są dziś czymś tak samo normalnym jak np. masowy zagraniczny ruch turystyczny Polaków. Aliści w naprawdę wspaniałym świecie „białych żagli" też namiętności bywają wielkie i, co gorsza, czyny zdarzają się nieetyczne. Oto co pisał ostatnio na łamach „Polityki" kpt. ż. w. j. Bolesław K. Kowalski.

„EGZAMIN na stopnie morskie rozpoczyna się wraz z pierwszym morskim rejsem. Wynik ocenia dowodzący jachtem kapitan pisząc opinię z rejsu. Opinie z wszystkich odbytych rejsów stanowią podstawę dopuszczenia (lub nie) kandydata do egzaminu właściwego.

Ta prosta i dobrze pomyślana zasada okazuje się u nas trudna do uczciwego stosowania.

W amatorskim przecież szkoleniu żeglarskim, członkami załogi są często krewni kapitana, jego przełożeni lub koledzy z pracy, a poza tym przedstawiciele różnych władz i organizacji wszelkich szczebli, ich przyjaciele i protegowani. Tak jest w całym żeglarstwie sportowym na świecie. Kiedy taki specjalny dodatkowy (a potrafią oni zatruć życie), sprawdzony z wynikiem negatywnym ma ambicje żeglarskie, zaczynają się dla kapitana kłopoty, a niekiedy prawdziwe piekło.

Bez względu na to piekło oraz wszelkie sportowe i pozasportowe naciski i reperkusje, obowiązkiem kapitana jest wystawienie opinii zgodnej z własnymi obserwacjami i przekonaniem. (...)

Znam smutny, niestety, przykład — niebezpieczny jako precedens — z naszego żeglarskiego podwórka. Główna Komisja Dyscyplinarna Związku na wniosek społecznego organu załogowego opinii kapitana. Krótko mówiąc unieważniła ją. Wskazu je to poważne obniżenie poziomu życia społecznego. Przecież opinia jest i musi być wyrazem osobistego poglądu kapitana. Gdy opinia określonego kapitana i tylko jego, a wobec tego uchwała żadnej komisji ani władzy nie powinna być w stanie jej uchylić. Władze mają możność zignorowania opinii, ale nie powinny łamać prawa opiniowania, ułatwiać sobie zadania.

Podobnie niesmaczna i groźna dla bezpieczeństwa żeglugi jest sprzeczna z zasadami praktyka przyjmowania donosów i zażaleń członków załogi na swoich kapitanów, w innej drodze niż służbowa, tzn. za pośrednictwem zainteresowanego kapitana. Ludzie ważni na lądzie chcą dla siebie takiego samego wszechwładztwa na morzu, gdzie podział ról i hierarchia muszą być inne. Tymczasem osoby wysyłające przez ucho jejów nie są skłonne do podporządkowania się kapitanowi, często na niej drodze nie

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Szczecinie

ZAWIADAMIA:

W wolną od pracy sobotę

czynne będą wszystkie sklepy i zakłady usługowe

W SZCZECINIE I WOJEWÓDZTWIE
W SZCZECINIE W GODZ. OD 11 DO 16

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW Z:

◆ odzieżą, obuwiem, galanterią i tkaninami

◆ artykułami do wyposażenia mieszkań (meble, sprzęt radiowo-telewizyjny i zmechanizowany gospodarstwa domowego)

◆ artykułami sportowo-turystycznymi, papierniczymi, fotooptycznymi, zabawkami i wyrobami jubilerskimi.

3090-K

OŚRODEK USŁUG
PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP

Filia w Szczecinie

ogłasza zapisy na naukę:

◆ JĘZYKÓW OBCYCH

◇ ANGIELSKIEGO
◇ NIEMIECKIEGO
◇ FRANCUSKIEGO
◇ SZWEDZKIEGO
◇ ROSYJSKIEGO

w Studium Języków Obcych w Szczecinie — w budynku Szkoły Podstawowej nr 64 przy ul. Gen. Świerczewskiego 9, tel. 22-56-86. Studium prowadzi naukę języków obcych w cyklu czteroletnim — 2 razy w tygodniu po 2 godziny.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Studium codziennie w godz. od 16.00 do 19.00.

Rozpoczęcie zajęć 15 września br. o godz. 17.00

— języków: angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla młodzieży szkół podstawowych m. Szczecina (zapisy w szkołach).

◆ **Roczne kursy przygotowawcze do egzaminów na wyższe uczelnie**

z przedmiotów: matematyka, fizyka, biologia, chemia, geografia, historia, język polski, język rosyjski.

Informacje i zapisy codziennie w godz. 16.00—19.00 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 27, tel. 892-43.

Rozpoczęcie zajęć 16 września br. o godz. 17.00

— Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP — Filia 15 w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 2, telefon 423-44 lub 369-54 przyjmuje również zlecenia zakładów pracy na prowadzenie różnych kursów (w tym również zawodowych).

UWAGA: członkowie ZNP oraz członkowie ich rodzin korzystają ze zniżek w opłatach za kursy.

3057-K

CUKROWNIA „KLUCZEWO"
w Stargardzie Szczecińskim
zatrudni sezonowo od 15 września br. mężczyzn i kobiety przy pracach fizycznych na okres kampanii cukrowniczej oraz pracowników umysłowych i fizycznych w punktach odbioru buraków w rejonach cukrowni na stanowiska wagowych, procentmistrzów, księgowych, dozorców i robotników placowych.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział surowcowy i dział kadr Cukrowni „Kluczewo" w Stargardzie Szczecińskim.

PRACA

POTRZEBNA pomoc do sprzedaży owoców przy stoisku ulicznym. Świadectwa pracy pożądane, wiadomość: tel. 22-29-53. 15698-G

RÓŻNE

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 435-58. 15701-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 14770-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Chłód, telefon 82-01-45. 13867-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Krawczyński, tel. 22-66-01. 15596-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Bajdalski, telefon 22-46-21. 15585-G

KUPNO

GŁOWICĘ do Skody 100 S — kupię, tel. 705-27. 15660-G

FIATA 125 p do remontu najchętniej po wypadku — kupię, al. M. Buczka 24b/17. 15564-G

NIERUCHOMOŚĆ

DOMEK wolno stojący 6 izb, działka — sprzedam, Stargard Szczeciński, Dąbrowskiego 38, tel. 41-54. 15636-G

LOKALE

ŚWINOUJŚCIE M-2 z garażem — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15582

MIESZKANIE — sprzedam. Dąbie. Warmińska 22/3. 15541-G

ZAMIENIĘ 2 i półpokojowe mieszkanie własnościowe na Pogodnie na domek lub pół domku, tel. 737-61. 15724-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie w starym budownictwie zamienię na M-2, tel. 758-09 po godz. 15. 15365-G

3 POKOJE, nowe budownictwo, telefon, garaż w Stargardzie Szczecińskim, 2 pokoje stare budownictwo w Szczecinie, zamienię na pół bliźniaka, Szczecin, Łokietka 32/25. 15569-G

WYNAJMĘ dwa pokoje paniom, Gruszkowa 15. 15604-G

WYNAJMĘ pokój dwom paniom, Parkowa 3/10. 15626-G

BARDZO pilnie poszukuję komfortowego mieszkania, chętnie z telefonem, tel. 22-51-56 po 16. 15721-G

POSZUKUJĘ M-2 na okres roku, tel. 786-68 po 17. 15657-G

SPRZEDAŻ

SZCZENIAKI, owczarki niemieckie — sprzedam. Ul. Karłowicza 69. 15727-G

SILNIK Taunusa 17 M rzędowy 1700, kompletny po przeglądzie — sprzedam, tel. 726-37. 15338-G

ZAPOROŻCA, rocznik 1974 — sprzedam, Stargard, ul. Słowackiego 18/3. 15590-G

VOLKSWAGENA 1500 limuzynę — sprzedam, tel. 22-40-01. 15745-G

WARTBURGA, rok produkcji 1976 — sprzedam, ul. Strzelecka 6/5. 15565-G

SKODĘ 110 L, przebieg 37 000 km — sprzedam, tel. 22-78-71. 15513-G

MIKRUSA w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Buczka 22/1. 15736-G

DACIĘ — sprzedam, tel. 82-25-03, ul. Kolumba 33/23. 15442-G

MERCEDESA 280S Automatic, stan idealny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 15722.

MERCEDESA 190 D — sprzedam. Ściegiennego 4/4. 15686-G

FIATA 1500, rocznik 1974, stan dobry — sprzedam, tel. 884-67. 15598-G

FIATA 127 p i Citroena GS 1300 — sprzedam, ul. Derdowskiego 26/36. Oglądać: sobota po 16. 15688-G

FIATA 125 p, rok produkcji 1974 — pilnie sprzedam, Wojciecha 11/4a. 15556-G

ZGUBY

30 SIERPNIA w okolicy al. Boh. Warszawy zaginął czarny pudel-szczeniak ze smyczą. Proszę o odprowadzenie za wysokim wynagrodzeniem, ul. Boh. Getta Warszawskiego 21/5. 15743-G

ZGUBIONO bransoletkę, złotą — proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 22-86-03. 15655-G

KAZIMIERZOWI KORBUTOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego „Promer" w Szczecinie.

---

4 września 1977 r. o godz. 15 w drugą rocznicę śmierci
śp.
BOGDANA KOWALCZYKA
odbędzie się msza św. w kościele św. Stanisława Kostki na pl. Popiela.
Bliskich i znajomych zapraszamy

RODZICE.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ

W SZCZECINIE

organizuje jak co roku wstępne przeszkolenie palaczy i pomocników palaczy przed rozpoczęciem sezonu ogrzewczego 1977/78.

Szkolenie odbędzie się w dniach 8 i 9 września 1977 r. w godz. 9—14 w świetlicy RPWiK przy ul. Szymanowskiego 2.

Warunkiem zatrudnienia w naszym przedsiębiorstwie jest przejście w/w przeszkolenia.

3044-K

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

Szczeciński Ośrodek Wiedzy

organizuje

◇ Roczne trzystopniowe **kursy języków obcych** (angielski, niemiecki, francuski) o programowym nastawieniu na potrzeby ruchu turystycznego i gospodarki morskiej.

Kursy w wymiarze 192 godz. każdy stopień, są prowadzone metodą laboratoryjną. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu w okresie od października do maja. Kursanci kończący III stopień nauczania są przygotowywani do zdawania egzaminu resortowego lub państwowego.

◇ Roczne i półroczne **kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie** (matematyka, fizyka, geografia, biologia, j. rosyjski).

Zajęcia będą prowadzone w laboratoriach i salach dydaktycznych Wyższej Szkoły Morskiej, przez pracowników naukowo-dydaktycznych szczecińskich wyższych uczelni.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje **do dnia 24 września br. ZW TWP w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 11, tel. 421-29, 444-58.**

Liczba miejsc ograniczona.

3121-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 Skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 420-21 sekretariat red naczelny 437-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (we wn 83) dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red poranna (po godz 6) 224-028 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23. 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-8

● Mit wojny „przy kominku" ● Śmierć będzie jeszcze straszniejsza

BOMBA NEUTRONOWA: fikcja i rzeczywistość

(Dokończenie ze str. 1)

Posługując się takim szyfrem planiści NATO próbowali nowe konstrukcje w dziedzinie techniki broni wprowadzić w sposób niezauważalny do broni strategicznych. Jednakże stała się ona następnie wybuchowym ładunkiem politycznym, najpierw w Waszyngtonie, później na całym świecie: **bomba neutronowa.**

Głowica neutronowa została skonstruowana nie jako strategiczna bomba międzykontynentalna, lecz jako broń do zastosowania na atomowym polu bitewnym. Mają w nią zostać wyposażone na razie stacjonujące w Republice Federalnej rakiety „Lance" (zasięg — 120 km). Ponadto przeprowadza się próby z pociskami neutronowymi dla haubic Bundeswehry i armii USA kalibru 203 mm; mniejszy kaliber 155 mm jest w stadium konstrukcji.

W WASZYNGTONIE politycy i wojskowi chwalili nową konstrukcję jako „decydujący przełom w dziedzinie techniki broni". „Jest to najlepsza broń — powiedział John C. Stennis — senator demokratyczny z Missisipi i przewodniczący komisji obrony — jaką skonstruowaliśmy w ciągu ostatnich dziesięcioleci". Bomba neutronowa zapoczątkuje „rewolucję strategiczną".

Zwolennicy bomby w Kongresie amerykańskim chwalili głowice neutronowe jako „czystą" i „humanitarną" broń przed którą ewentualny przeciwnik będzie miał większy respekt niż przed dotychczasowymi głowicami. Musi on bowiem liczyć się z tym, że Amerykanie faktycznie użyją też tego rodzaju „czystej" broni.

Jest to, co prawda zarazem najsilniejszy argument przeciwników bomby. Były zastępca dyrektora CIA, Herbert Scoville powiedział: **„Nowa broń sprawia, że wojna atomowa jest nie bardziej humanitarna, lecz bardziej prawdopodobna".**

Tymczasem już w doniesieniach prasowych przypisano tej superbroni jak najbardziej awanturnicze zdolności — często nie orientując się co do jej faktycznego działania i czasami posługując się groteskowym słownictwem.

„W sensie fizycznym — głębokie, w sensie obszaru — skoncentrowane, w sensie czasu — krótkie". Tak opisał ekspert wojskowy FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG, płk rezerwy Adalbert Weinstein skutki radioaktywne broni atomowej. Sprawia ona, że człowiek staje się bezbronny, zachowuje natomiast jego sprzęt. „Nowa bomba — informował WELT AM SONNTAG — zabija ludzi w świecie nietkniętym, pozostawia nie uszkodzone zwłoki wśród drapaczy chmur, fabryk i czołgów". Co może zdziałać broń neutronowa, której „śmiercionośne promienie mogą przesądzić los Niemców" w rękach generałów NATO, „Wams" wyjaśnił na przykład:

„Nawet jeśliby Zagłębie Ruhry zostało przejściowo zajęte przez wojska nieprzyjacielskie, mogłyby one zostać wyparte stamtąd dzięki użyciu bomby neutronowej, a przy tym serce przemysłowe Europy nie byłoby zniszczone".

PRECYZYJNIEJ opisał Alfred Starbird, jeden z managerów projektu bomby neutronowej, co obiecują sobie wojskowi po nowej głowicy do rakiety Lance: **„Zmniejszamy efekt fali uderzeniowej i promieniowania cieplnego i osiągamy ściśle taki stopień uśmiercania jaki chcemy mieć".**

„Szybkie neutrony" niszczą substancję komórkową

Wojskowi i technicy broni marzyli o tym „trzecim pokoleniu broni atomowej" już od dwóch dziesięcioleci. Tak pisał np. w 1966 r. szwajcarski ekspert wojskowy Max Weibel w zurychskim piśmie WELTWOCHE nt. **„Zadań bomby neutronowej".** Wnioski: **„Wewnątrz rejonu rażenia promieniowanie powinno w krótkim czasie unieszkodliwić walczących..."** Jednocześnie chodzi o to, aby **„materialne zniszczenia ograniczyć do nieznacznego stopnia".** Umocnienia pancerne i inne urządzenia pozostaną więc **„nietknięte i mogą być przejęte bez trudu przez atakujących".**

Z punktu widzenia technicznego (o czym wiedzieli fizycy) możliwość taka zaistniałaby wtedy, gdyby udało się zmienić wachlarz oddziaływania klasycznych bomb atomowych i wodorowych. Aby osiągnąć ten cel — wyższy udział promieniowania neutronowego przy względnie małej sile eksplozji i nieznacznym opadzie radioaktywnym — technicy musieli wyjść od zasady bomby wodorowej i tę jednocześnie zminiaturyzować.

NEUTRONY — elektrycznie rozładowane cząsteczki elementarne — zostaną za każdym razem wyzwolone, kiedy w bombie H dwa ciężkie atomy wodoru (deuter i tryt) połączą się w atom helu.

Chodzi o to, aby te procesy łączenia w bombie — przypuszczalnie przy pomocy odbijającego neutrony płaszcza — utrzymać przez kilka milionowych sekundy, a wówczas zwiększa się wydajność neutronów, które równocześnie przy tym, za pomocą wielkiej energii kinetycznej (około 14 mln elektrowoltów) zostają uwolnione i jako cząsteczki promieniowania rozchodzą się we wszystkich kierunkach. **Te „szybkie neutrony" to straszliwe śmiertelne promieniowanie bomby neutronowej.** Bez tej potężnej energii kinetycznej neutrony są tak nieszkodliwe jak kula karabinowa bez łuski z ładunkiem wybuchowym. Szybkie neutrony mogą bez trudu przenikać przez płyty pancerne i hełmy stalowe, ubranie i mury ceglane, jak ziarnka pyłu przez siatkę o dużych okach.

W organizmie ludzkim działanie tych subatomowych pocisków jest tym bardziej niszczące. Tam przekazują one swoją energię jądru atomu wodoru związanemu w cząsteczkach ciała i zadają im cios. Porażone jądra (protony) niszczą potem substancję komórkową, ponieważ powodują w komórkach rozpad związków molekularnych. **„Ich działanie"** — jak opisuje to monachijski uczony Robert Gerwin — **„można porównać do miliarda drobnych ukłuć o wysokiej kwasocie". Człowiek zostaje dosłownie — jak to potocznie nazywają w amerykańskich laboratoriach atomowych — „nasycony" (juiced).**

ZASTOSOWANIE pojęcia „ludzka" (human) w odniesieniu do bomby neutronowej wydaje się makabryczne jeśli uwzględnimy działanie takich promieni na organizm ludzki.

Jeśli człowiek otrzyma dawkę promieniowania od 8 tys. remów (rem: skrót od „Roentgen equivalent man" — miara względnego biologicznego działania promieniowania) — jak to byłoby możliwe już przy eksplozji głowicy Lance na wysokości 130 metrów w obrębie 800 m — ustaje natychmiast zdolność ciała do funkcjonowania (tak stwierdza podstawowe dzieło amerykańskiej Komisji Energii Atomowej pt. „Działanie broni jądrowej"). Jednakże już przy dawce 700—1000 remów pojawiają się pierwsze poważne symptomy, od mdłości i wymiotów, już w pierwszych dwóch lub czterech godzinach. Potem następuje, prędzej czy później, biegunka najpierw wodnista, a potem krwawa, brak apetytu i gorączka. Dalsze symptomy przy tej dawce występują po kilku dniach lub tygodniach; wypadanie włosów i skłonności do nagłych krwotoków, obrzęki, zapalenia gardła, wreszcie delirium, zapaść i śmierć.

POTRZEBNE do fuzji jądra miliony stopni ciepła, wytworzone przez zapalnik z 20 lub więcej kg uranu 235, nie są możliwe do osiągnięcia bez dużego opadu radioaktywnego (jak przy konwencjonalnej bombie H). Zarzucono także, jako technicznie zbyt skomplikowany, wariant zapalnika fuzyjnego za pośrednictwem bogatego w energię promieniowania laserowego. Jako zapalnik bomby, teoretycznie odpowiedni byłby sztucznie wyprodukowany element, pierwiastek transuranowy „californium 252", zbudowany już z 1,5 grama tzw. masy ponadkrytycznej. Przeciwko takiej wersji dla celów zbrojeniowych, przemawiają astronomicznie wysokie koszty produkcji sztucznych elementów.

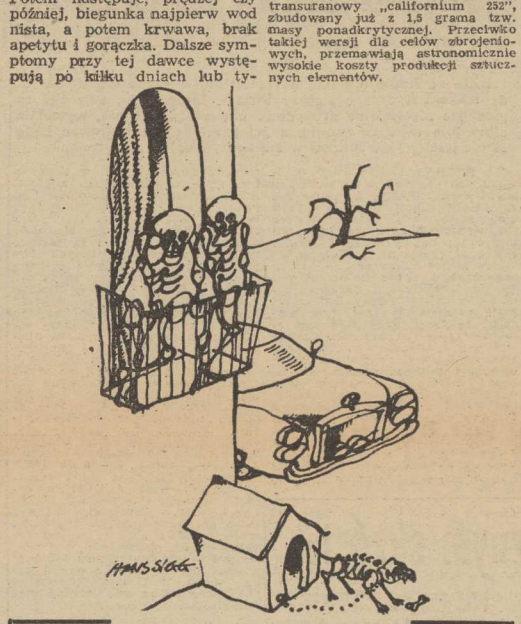

— *Wojna staje się coraz bardziej humanitarna, szanuje już własność prywatną.*

(Rys. — „Nebelspiater" — Szwajcaria)

Już przy dawce promieni od 400 remów, przy eksplozji głowicy neutronowej w zasięgu od 1400 m umrze w przeciągu jednego miesiąca połowa porażonych. Przed śmiertelnym działaniem promieniowania neutronowego ochronić się można tylko przy znacznym wysiłku i kosztach. Tak np. uczeni atomiści, którzy manipulują „szybkimi neutronami" chronią się za wysokimi ścianami z bloków parafinowych. 50 cm grubości betonowe ściany, mogą przechwycić 9/10 promieniowania neutronowego, co nie jest jednak wystarczające w centrum eksplozji głowicy Lance...

RZECZNICY Pentagonu w ostatnich tygodniach pozwolili na przeciek kilku danych technicznych dotyczących nowych głowic neutronowych. Miano osiągnąć 10-krotnie wyższe wyładowanie neutronów niż w przypadku wcześniejszych głowic atomowych. Jednocześnie zniszczenie przez ogień i wybuch udało się ograniczyć do rejonu o średnicy od 400 do 600 m. W jaki sposób technicy w tajnych laboratoriach broni w Los Alamos i Livermore (Kalifornia) tego dokonali, stanowi jeszcze przedmiot zagadki dla fachowców...

Fizycy uważają za prawdopodobne, że ich amerykańskim kolegom uda się przy pomocy mini-pigułki z uranu 235 lub plutonu, znajdującą się w głowicy mieszankę wodorową podgrzać do tego stopnia, aby przekształciła się w falę neutronową. Mogłaby wówczas powstać wymagana ponadkrytyczna masa, ponieważ mała kuleczka uranu na przeciąg jednej milionowej sekundy (być może przy pomocy chemicznego materiału wybuchowego) rozerwałaby się pod potężnym naciskiem.

Tego rodzaju spekulacje wysuwano już oczywiście ponad 15 lat temu; jeszcze wiosną 1960 amerykański magazyn TIME po raz pierwszy poinformował o rozwoju bomby neutronowej. Wówczas uchodziła ona za **„najtajniejszą ze wszystkich tajnych broni USA".**

W dobry rok później, na początku lipca 1961, amerykański senator Thomas Dodd, „puścił farbę" (tak pisał wówczas TAGESSPIEGEL). Porównał on działanie bomby N z fantazją badaczy-amatorów o straszliwych „śmiertelnych promieniach".

PRZEWIDZIANE dla rakiet Lance głowice, wywołują w swym centrum ogniowym i wybuchu tysiąckrotnie większą siłę zniszczenia, niż bomba lotnicza z czasów II wojny światowej. Typowy grzyb atomowy będzie jednak rósł w niebo nad punktem detonacji bomby neutronowej. Także pozostałe wtórne promieniowanie radioaktywne wywołane przez neutrony i z tego powodu niemożliwe do zlikwidowania przez specjalne oddziały grup dezaktywacji, nie jest w żadnym wypadku tak nieszkodliwe jak to planiści wojny atomowej mogliby obecnie sugerować poprzez slogan „czystej bomby".

Ludzka dla... budynków

ŚMIERĆ w wojnie atomowej będzie jeszcze straszniejsza w przypadku bomby neutronowej. Podczas gdy przy ataku atomowym ponad połowa porażonych, czy to poprzez kulę ognistą czy falę uderzeniową, ponosi śmierć w jednej sekundzie, ofiary promieniowania neutronowego czekać muszą swego końca godziny, dni lub miesiące...

Przeciwnik broni neutronowej Scoville: **„Mówi się, że jest to ludzka bomba, ale jest ona ludzka tylko dla budynków".**

Człowiek, uchodzący za ojca bomby neutronowej, amerykański fizyk Sam T. Cohen...: **„Broń wnosi coś, co głoszą najwięksi zwolennicy i czego obawiają się najzagorzalsi przeciwnicy".**

W GODZINACH rannych pewnego wiosennego dnia 1963 roku zadrżała ziemia w amerykańskim stanie Nevada. Kilkaset stóp pod ziemią pomyślnie przeprowadzono próbę pierwszej wersji pocisków neutronowych — bez obecności ich duchowego ojca. Ten, oddalony był o kilka mil stąd, ponieważ ze względów bezpieczeństwa odmówiono mu wstępu do stacji kontrolnej. Specjalna przepustka Cohena zagubiła się w administracji.

Bomba N i SALT

BLISKI współpracownik prezydenta Cartera, Jody Powell w trosce, by swemu szefowi nie zamykać wszystkich opcji, oświadczył: **„Jest po prostu fałszywym mniemanie, iż studia na temat czy bomba neutronowa miałaby wpływ negatywny lub jakikolwiek inny na rokowania SALT, są zakończone".** I dalej: **„Prezydent żywi odrazę do broni atomowej, podobnie jak do każdej innej broni".**

JAK można było oczekiwać pierwsze radzieckie echo na bombę N zabrzmiało gorzko. PRAWDA oceniła nowy amerykański rozwój broni jako dowód **„powrotu do starej, zbankrutowanej polityki imperializmu".** TASS ostrzegała, że wprowadzenie bomby neutronowej może **„sytuację międzynarodową nie tylko skomplikować ale doprowadzić do nowej niezwykle niebezpiecznej rundy wyścigu zbrojeń".** W każdym razie wpłynie to na radziecko-amerykańskie rozmowy SALT.

Sami Amerykanie zainstalowali w Europie 7 tysięcy tzw. taktycznych broni atomowych, które razem wzięte mają 35 tysięcy razy większą siłę niż bomba hiroszimska.

DOTYCHCZAS nie udało się, tak stwierdził były minister obrony USA Schlesinger jeszcze przed tym jak ujawniono nową cudowną broń, rozwinąć **„takiej doktryny, według której poważono by się na użycie taktycznej broni bez ryzyka dalekosiężnej wojny atomowej".**

Morton Halperin, ówczesny szef wydziału w ministerstwie obrony USA sformułował to w ten sposób: **„Doktryna NATO mówi, że walczymy konwencjonalnie aż do przegranej, następnie będziemy walczyć taktyczną bronią atomową, aż przegramy, a potem wysadzimy Ziemię w powietrze".**

Właśnie militaryści wpadli w zachwyt wobec idei, że mogliby walczyć bronią neutronową bezpiecznie siedząc sobie „przy kominku", jak marzył pewien urzędnik NATO w Brukseli.

Jednakże taki pogląd, podobnie jak ‘ poglad, iż można by wziąć na muszkę dworce rozrządowe między granicą NRD-RFN w okolicach Cottbus i tam już żołnierzy przeciwnika napromieniować, pozostanie dalekosiężną fikcją. Wojna atomowa w Europie nie pozwoli nikomu siedzieć spokojnie „przy kominku".

Echa ligowej środy

WIDAĆ apel PZPN poskutkował i piłkarze ligowych zespołów wzięli sobie do serca uwagi skierowane za nazbyt ostrą grę w ubiegłą sobotę. Tym razem na boiskach ligowych niemal obyło się bez kolorowych kartoników, choć bilans ten psują Krzysztof Budka z Wisły i Stanisław Zuzok z Zagłębia, którzy w środę oglądali „żółte kartki". Niepokoi fakt, że w przypadku Budki było to drugi raz z rzędu (sobota i środa).

KRAKOWSKIE spotkanie ligowe Wisły i Śląska oglądali przedstawiciele Lewskiego Spartaka Sofia — drużyny mistrza Bułgarii. Bułgarzy zgodnie stwierdzili, że wrocławianie zawiedli ich swą grą i lepszą drużyną była Wisła. Po krakowskim meczu odbyła się konferencja prasowa, w której brał również udział Bernard Blaut. Nie chciał on szczegółowo wypowiadać się o grze kadrowiczów, stwierdził jednak, że niektórym z nich „mecz nie wyszedł".

W DRUŻYNIE Ruchu w meczu z Pogonią zadebiutowało dwóch nowych zawodników — Edward Lorens i Tadeusz Jakubczyk, byli piłkarze rybnickiego ROW. Debiut w zespole „niebieskich" nie wypadł okazale, obaj piłkarze jeszcze się nie zaaklimatyzowali w nowym otoczeniu.

PEWNE zdziwienie wzbudził fakt, że przeciwko ŁKS w składzie Arki zabrakło Janusza Kupcewicza. Trener kadry młodzieżowej Waldemar Obrębski żałował, że Kupcewiczowi nie dano okazji do wypróbowania swych aktualnych możliwości przed meczem zespołów młodzieżowych Polski i NRD. W poprzednim meczu z Lechem, Kupcewicz należał do najbardziej wyróżniających się piłkarzy.

Morskie Żeglarskie Mistrzostwa Polski

ZAKOŃCZYŁ się czwarty najdłuższy (300 mil) wyścig Morskich Żeglarskich Mistrzostw Polski. Jako pierwszy powrócił do Swinoujścia s/y „Tornado" dowodzony przez kpt. Tadeusza Siwca z gdyńskiego klubu jachtowego „Kotwica". Jemu też przypadła główna nagroda regat o puchar „Gryfa". Jako drugi zgłosił się na mecie s/y „Bumerang" pod dowództwem kpt. Jerzego Siudego, a trzeci był s/y „Spaniel" którym dowodził kpt. Kazimierz Jaworski. Tuż za s/y „Spanielem" powitano w Świnoujściu radziecką jednostkę „Era" dowodzoną przez kpt. Georgija Łobynisiewa z Leningradu.

DRUZYNA piłkarska COSMOS Nowy Jork, składająca się w większości z internacjonałów, którzy za kończyli już kariery piłkarskie w swoich krajach ze względu na podeszły wiek — zdobyła tytuł mistrza Stanów Zjednoczonych.

NA ZDJĘCIU: piłkarze COSMOSU ze zdobytym pucharem przybywają po ostatnim meczu ligowym do Nowego Jorku. Od lewej: Franz Beckenbauer, Giorgio Chinaglia, Pele, kapitan zespołu Werner Roth i bramkarz Shep Messing.
(Fot. CAF—UPI)

Dziś w Duesseldorfie lekkoatleci walczą o Puchar Świata

DZIŚ na Rheinstadionie w Duesseldorfie rozpoczną się zawody lekkoatletyczne o Puchar Świata. Impreza ta, uważana za pierwsze nieoficjalne drużynowe mistrzostwa świata, wywołała olbrzymie zainteresowanie, a jej przebieg transmitować będą stacje telewizyjne 40 krajów z 5 kontynentów.

NA PUCHAR Świata do Duesseldorfu przyjedzie przewodniczący MKOl lord Killanin, a wśród gości honorowych jest wielu wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu sportowego. Przez trzy dni toczyć się będzie walka o puchar IAAF. W reprezentacji Europy wystąpi piątka Polaków — Irena Szewińska, Grażyna Rabsztyn, Władysław Kozakiewicz, Jacek Wszoła i Jan Pusty. Polscy lekkoatleci mają tu świetną prasę, tym bardziej, że Irenę Szewińską spotkało zaszczytne wyróżnienie. Została wybrana kapitanem kobiecej reprezentacji Europy, co jest nie tylko dowodem dużego uznania dla jej pracy sportowej, ale także świadectwem popularności jaką cieszy się wśród koleżanek. Kapitanem drużyny męskiej Europy jest dwukrotny medalista olimpijski z Monachium Walery Borzow (ZSRR).

SZEWIŃSKA i Kozakiewicz typowani są na pierwsze miejsca. „Jeśli dopisze pogoda mogą paść nowe rekordy świata, m. in. w skoku o tyczce" — napisała jedna z gazet. A tymczasem w Duesseldorfie jest parno, ciepło, temperatura powyżej 20 st C, a prognozy nie wykluczają opadów. Zawody wywołały duże zainteresowanie i są szeroko reklamowane. Mimo słonych cen (karta wstępu na główną trybunę 50 marek) organizatorzy spodziewają się kompletu widzów. Stadion który zmodernizowany został przed kilkoma laty z okazji piłkarskich mistrzostw świata 1974 r. może pomieścić ponad 68 tys. widzów. Spodziewany dochód z tej imprezy ok. 1 milion marek.

A oto kilka informacji na temat tej imprezy oraz najświeższych wiadomości. Niektóre z gazet mylnie podały zasady punktacji, pisząc, że będzie podobna jak podczas Pucharu Europy. Tymczasem w Pucharze Świata zwycięstwa będą wyżej premiowane. Pierwsze miejsce 9 pkt. — 2—7 pkt., 3 — 6 pkt itd.

USTALONY został skład reprezentacyjnej sztafety 4X100 m kobiet Europy: Possekel (RFN), Lynch (W. Brytania), Richter (RFN) i Lannaman (W. Brytania).

ZNAKOMITY sprinter włoska Pietro Mennea, który nie najlepiej wypadł w finale Pucharu Europy doszedł już do zdrowia po niedawnej grypie. W Duesseldorfie zapowiada rewanż za swe ostatnie niepowodzenia.

RYSZARD PODLAS NIE POBIEGNIE W DUESSELDORFIE

KOMISJA techniczna IAAF wprowadziła kilka zmian w składzie reprezentacji Europy na lekkoatletyczny Puchar Świata. Postanowiono, że Polak Ryszard Podlas nie wystąpi w biegu na 400 m, a na jego miejsce zgłoszony został Belg Alfons Brijdenbach.

W telegraficznym skrócie

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY MANCHESTERU CITY

PIŁKARZE Manchesteru City spotkali się w wyjazdowym meczu o puchar ligi angielskiej (druga runda) z zespołem Chesterfield. Manchester City, który jest rywalem Widzewa Łódź w pierwszej rundzie rozgrywek Pucharu UEFA, wygrał 1:0.

REMIS PIŁKARZY LEWSKIEGO

PIŁKARZE Lewskiego Sofia, rywale Śląska Wrocław w pierwszej rundzie Pucharu Europy prowadzą w tabeli mistrzostw Bułgarii. W czwartej kolejce Lewski Spartak zremisował w derbach Sofii ze Slavią 1:1.

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH PIŁKARZY BUDAPESZTU

Z INICJATYWY pisma „Sportiwnaja Moskwa" zorganizowany został turniej piłkarskich reprezentacji juniorów stolic krajów socjalistycznych. Zwycięstwo w turnieju zapewnili sobie młodzi piłkarze Budapesztu, którzy w ostatnim meczu pokonali Warszawę 2:0. Drugie miejsce zajęła drużyna Sofii, zwyciężając Moskwę 2:0.

FRANZ BECKENBAUER PIŁKARZEM ROKU W USA

ZNANY internacjonał piłkarski Franz Beckenbauer (RFN) został uznany za najlepszego piłkarza sezonu w USA. Beckenbauer, występuje ostatnio w drużynie Cosmos Nowy Jork zdobył w ankiecie dziennikarzy 282 głosy i wyprzedził swego partnera z tej drużyny Brazylijczyka Pele o 6 głosów. Trzecie miejsce zajął Steve David (Tryniad) występujący w drużynie Aztecs Los Angeles — 206 głosów

BARBARA PRINKE SZYBOWCOWĄ MISTRZYNIĄ POLSKI

W LISICH KĄTACH zakończyły się szybowcowe mistrzostwa Polski kobiet. Tytuł mistrzyni Polski, zdobyła Barbara Prinke z Aeroklubu Bydgoskiego wyprzedzając Marię Popiołek (Kraków).

KOLEJNY „MECZ GIGANTÓW" W PŁYWANIU

KOLEJNY mecz pływackich potęg odbędzie się 3 i 4 bm. w Leningradzie. Tym razem spotkają się pływacy i skoczkowie do wody ZSRR i USA. Na leningradzkiej pływalni wystąpią m. in. medaliści ostatnich mistrzostw Europy — Bogdanowa, Fesenko, Salnikow. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco — przeciwnicy zawodników radzieckich prezentują bowiem ostatnio bardzo wysoką formę. Przed tygodniem pokonali w Berlinie reprezentację NRD, ustanawiając trzy rekordy świata.

BJOERN BORG KONTUZJOWANY

PODCZAS treningu przed międzynarodowymi mistrzostwami USA w tenisie na kortach Forest Hills uległ poważnej kontuzji jeden z faworytów Bjoern Borg. Szwed w spotkaniu treningowym z Amerykaninem Martinem doznał urazu mięśni ramienia. Kontuzja Borga stawia pod znakiem zapytania jego udział w turnieju.

Lekkoatletyka

M. Skrężyna podwójną mistrzynią Polski

W WARSZAWIE odbyły się mistrzostwa Polski w lekkoatletyce SZS — AZS. Ekipa Szczecina wywalczyła 3 złote, 1 srebrny i dwa brązowe medale. Najlepiej z naszych zawodników wypadła Małgorzata Skrężyna, która w kategorii juniorów młodszych zdobyła dwa tytuły mistrzyni Polski — w biegu na 400 m — 56,57 i na 800 m — 2.16,8. Wicemistrzem Polski został L. Wodnicki w chodzie sportowym na 10 000 m — 53.32,6 sek., a trzecie miejsca zdobyły: J. Jurkowska w skoku wzwyż — 160 cm i I. Dumicz w biegu na 400 m ppł. — 1.08,58. (BT)

WIADOMOŚCI sportowe — czytaj także na str. 2.

Kolarskie mistrzostwa na szczecińskim torze

JAK już donosiliśmy w sobotę i w niedzielę na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego odbędą się mistrzostwa Polski w wyścigach długodystansowych i w wyścigach parami. Na welodromie spodziewany jest start 80 zawodników. Kolarska impreza połączona zostanie z podsumowaniem Harcerskiej Akcji Letniej oraz Chorągwianego Harcerskiego Turnieju Sportowego Moskwa-80. Odbędą się także występy harcerskich zespołów artystycznych.

Początek imprez o godz. 13.

„Jedenastka" Arkonii gra w Gdańsku

DZIŚ i jutro kolejna seria spotkań o mistrzostwo II ligi (ekstraklasa — pauzuje) i klasy międzywojewódzkiej w piłce nożnej. Arkonia gra na wyjeździe z gdańskim Stoczniowcem, który zajmuje w tabeli II ligi 10 lokatę, mając na swoim koncie 3 pkt. Arkonia natomiast jest outsiderem i jak dotąd nie zdołała zdobyć ani jednego punktu.

W klasie międzywojewódzkiej spośród 4 naszych drużyn na własnych boiskach wystąpią dwie: Błękitni Stargard zmierzą się u siebie z Polonią Piła, a Flota Świnoujście z Polonią Poznań. Stal Stocznia i Świt grają na obcych boiskach. Stal w Toruniu z Pomorzaninem, a Świt w Szamotułach ze Spartą.

Wakacyjna forma w Mityngu Pokoju

WCZORAJ w 38 rocznicę faszystowskiego najazdu na Polskę rozegrano na stadionie Budowlanych w Szczecinie lekkoatletyczny Mityng Pokoju. Uczestniczyło w nim około 200 zawodniczek i zawodników. Zawody nie stały na wysokim poziomie sowiem większość zawodników znajduje się jeszcze w wakacyjnej formie. Przykładem niech będzie M. Witczak, która ostatnio osiąga słabe wyniki. Wczoraj w biegu na 100 m uzyskała 12,4 sek. Też nie najlepiej wypadł W. Spychalski, który w skoku w dal osiągnął wynik — 7,06 m. W dobrej formie nadal jest E. Namierowska, świadczy o tym jej wczorajszy wynik w rzucie oszczepem 51,80 m. Powraca do formy I. Iwański, który zwyciężył w biegu na 100 m wynikiem 10,7 sek. Ten sam czas uzyskał A. Buras. Z zawodników Pomorza na wyróżnienie zasługuje J. Budkiewicz — zwyciężczyni skoku wzwyż rezultatem 160 cm.

Przyczyną uzyskania tak słabych wyników przez większość zawodników są na pewno wakacje... i obozy szkoleniowe, które zakończyły się pod koniec sierpnia. Niezależnie od tego mamy jednak nadzieję, że do ligowych startów część zawodników odzyska formę a pozostała część zostanie należycie przygotowana. (B. Tych.)

SUKCES POLSKICH SIATKAREK W ZAKOPANEM

W ZAKOPANEM odbyło się towarzyskie spotkanie w siatkówce kobiet Polska — Węgry, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polek 3:1 (11:15, 15:9, 15:3, 15:7).

Strzelcy Nasiennika najlepsi w LZS

NA strzelnicy w Gryficach odbyły się strzeleckie mistrzostwa wojewódzkie LZS. W zawodach uczestniczyło 15 reprezentacji gmin. Wśród kobiet w kbks najlepszą okazała się K. Dąglelska (Nasiennik Gryfice) 239 pkt. W kategorii mężczyzn zwyciężył A. Jarecki (Nasiennik Gryfice) 249 pkt. Drużynowo zwyciężtwo odniósł zespół Nasiennika Gryfice.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 9 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego — torowe mistrzostwa Polski w wyścigach długodystansowych.

Godz. 13 — tor kolarski — uroczyste otwarcie torowych mistrzostw Polski.

Godz. 15 — ul. Obrońców Stalingradu — „Wesoły Jarmark Rekreacyjny".

Godz. 17 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi, pomiędzy drużynami Pogoni Szczecin i AZS Poznań.

NIEDZIELA

Godz. 9 — tor kolarski przy al. Wojska Polskiego c. d. torowych mistrzostw Polski.

Godz. 10 — ul. Obrońców Stalingradu — „Wesoły Jarmark Rekreacyjny".

Godz. 11 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — spotkanie rewanżowe w piłce ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi, pomiędzy drużynami Pogoni Szczecin i AZS Poznań.

ŚWINOUJŚCIE

Godz. 16 — stadion miejski — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej pomiędzy zespołami Floty Świnoujście i Polonii Poznań.

STARGARD

Godz. 16 — stadion przy ul. Ceglanej — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej pomiędzy drużynami Błękitnych Stargard i Polonii Piła.

TEATRY

MUZYCZNY — sobota: „Wesoła wdówka" g. 19.30; niedziela: g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Lato i dym" g. 19.30 (piątek, sobota i niedziela)

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Konie Vaideza" g. 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 15; sobota i niedziela: „Pat Garrett i Billy Kid" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — USA, l. 18 — panoram.; KOSMOS (tel. 380-03) „Mistrz rewolweru" g. 16, 20.30 — USA, l. 18 — panoram.; sobota i niedziela: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) „Sami swoi" g. 16, 18 — pol.; „Szczęki" g. 20 — USA, l. 15 — panoram. (piątek, sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 456-18) „Posłannictwo z innej planety" g. 9, 11.15, 13.30 — RFN; „Byliśmy tacy zakochani" g. 16, 18.30 — wł., l. 15; „Con amore" g. 21 — pol. l. 15 (piątek i sobota); niedziela: „Byliśmy tacy zakochani" g. 16, 18.30; „Con amore" g. 21; POLONIA (tel. 22-18-34) „Fałszywy król" g. 16 — ang., l. 12; „Kariera na zlecenie" g. 18, 20 — fr., l. 18 (piątek, sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) „Piękolna przygoda" g. 10, 17 — pol.; „Ostatni świadek" g. 11, 13, 15 — pol.; „Westerplatte" g. 18, 20 — pol., panoramiczny; „Zagłada Japonii" g. 22 — jap., panoram. (piątek, sobota i niedziela); DRUŻBA (tel. 356-03) piątek i sobota: „Billy Jack" g. 15.30, 18, 20.15 — USA, l. 15; niedziela: g. 18, 20.15; HETMAN (Pomorzany) „Robert i jego małpka" g. 17 — CSRS; „Zapach kobiety" g. 19 — wł., l. 18; niedziela: g. 13; OGRODOWE — piątek: „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 20 — cz. II i III pol., panoram.; sobota i niedziela: „Sugarland Express" g. 20 — USA, panoram., l. 15; DERBY — piątek: „Agent nr 1" g. 20.30 — pol.; sobota i niedziela: „Chinatown" g. 20.30 — USA, l. 18; ZAMEK — piątek i sobota: „Orzeł w klatce" g. 18 — jug., l. 15; niedziela: „Colargol na Dzikim Zachodzie" g. 11; PROMIEŃ — Rewolwer Python 357" g. 16, 18.30 — fr., l. 15; niedziela: g. 14, 16.30, 19; SZMARAGDOWE (Zdroje) piątek: „Podróż kota w butach" g. 16.30, 18 — jap., panoram.; „Strach nad miastem" g. 19.30 — fr., l. 18; sobota: „Podróż kota w butach" g. 16; „Strach nad miastem" g. 18.30; „Wielki Gatsby" g. 20.30; niedziela: g. 19; „Podróż kota w butach" g. 15; „Strach nad miastem" g. 18.30; MEWA (Żelechowo) piątek i sobota: „Werdykt" g. 18.30 — fr., l. 18; „Pani minister tańczy" g. 17 — pol., l. 12; niedziela: g. 16, 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Dzień delfina" g. 18, 20 — USA, panoram. (piątek, sobota i niedziela); HUTNIK (Stoczyn) „Płonący wieżowiec" g. 17.30 — USA, l. 15 — panoram.; sobota i niedziela: „Złoto dla zuchwałych" g. 17 — jug.-USA, panoram.; „Pójdę z wami" g. 19.30 — radz., l. 12; 1 MAJ (Żydowce) niedziela: „Przepraszam, czy tu biją?" g. 16, 18 — pol., l. 18; BAJKA (Police) piątek: „Tabor wędruje do nieba" g. 17, 19 — radz., l. 15 — panoram.; niedziela: „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 17, 19 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) niedziela: „Dagny" g. 18 — pol.-norw., l. 15; SYRENKA (Jasienica) piątek: „Piętro wyżej" g. 18 — pol., l. 12; niedziela: g. 17, 19; ZATOKA (Nowe Warpno) piątek: „Wybór celu" g. 18 — panoram., l. 12; niedziela: „Rywalka" g. 18 — fr., l. 15; DAR (Stargard) „Kochaj albo rzuć" — pol. (piątek, sobota i niedziela); INA (Stargard „Wojenny prezent" — radz., panoram., l. 12 (piątek i niedziela); WISŁA (Goleniów) „Lato z kowbojem" — CSRS, l. 12 (piątek, sobota i niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Zapomniana melodia" — pol., archiw., l. 12 (piątek, sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) „Czy pasujemy do siebie" — CSRS (piątek i niedziela).

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

BAŁTYK — „Pojedynek w buszu" g. 15; COLOSSEUM — „Posłannictwo z innej planety" g. 9, 11.15, 13.30; PIONIER — „Piękolna przygoda" g. 10, 11, 12, 17; „Ostatni świadek" g. 13, 15; POLONIA — „Kosmonauci" g. 15; HETMAN — „Robert i jego małpka" g. 11; PROMIEŃ — „Orzeł" g. 12; SZMARAGDOWE — „Wędrujące misie" g. 14; MEWA — „Drogi chłopiec" g. 14.30; PRZYJAŹŃ — „Dziadek do orzechów" g. 13.30; HUTNIK — „Czekam w Monte Carlo" g. 12.30; 1 MAJ — „Zimowy ogród" g. 15; BAJKA — „Prawie zmartwienie" g. 12; BIAŁY ŻAGIEL — „Adaś i Ola" g. 16; SYRENKA — „Władca pustyni" g. 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Twórczość Andrzeja Żywickiego; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP g. 9—15; ZAMEK — VII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18.

W SOBOTĘ muzea czynne w g. 9—17: w niedzielę: g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

SOBOTA

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — całą dobę; DOROSŁYCH — Wojska Polskiego 72 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20 do 7.

NIEDZIELA

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — Gołęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska (przychodnie te same co w sobotę).

APTEKI
(piątek — sobota — niedziela)

JAGIELLOŃSKA 16a (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE. Batalionów Chłopskich 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 445-46 — g. 7—21 (piątek).

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18 (piątek).

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19 (piątek).

DYŻURY „DELIKATESÓW"

SOBOTA: AL. WYZWOLENIA 6/8 — g. 14—19.

NIEDZIELA: AL JEDNOŚCI NARODOWEJ 49 — g. 10—15; WOJSKA POLSKIEGO 52 — g. 15—20; JEDNOŚCI NARODOWEJ 47 — g. 14—19 (winno-cukiernicze).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW

NIEDZIELA

PZMot., Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26 — g. 8—16.
POMOC DROGOWA: sobota: OPD-1, SZCZECIN, Jagiellońska 35 — tel. 981 i 433-42; OPD-3, Goleniów, ul. 1 Maja 25 — tel. 31-51 lub 981.

NIEDZIELA: OPD-1, SZCZECIN, Jagiellońska 35 — tel. 981 lub 433-42; OPD-4, Pyrzyce, ul. Sportowa 1 — tel. 617.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14 NURT. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Teatr Małych Form „Polnische Wirtschaft". 17 Poradnik zmotoryzowanego turysty. 17.40 Film radz. „Cienie znikają w południe" (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Studio Sport (kol.). 23 Dziennik (kol.). 23.15 Kino Nocne „Dola i niedola sławnej Moll Flanders" cz 1 — ang. (kol.).

PROGRAM II

15.20 Pegaz. 16.05 Studio pod Muzami. 16.35 „Żywoty pań sławnych — Maria Konopnicka. 17.40 „Decyzje 15-latków". 18.10 Poradnia Młodych. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc. (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Turystyka i wypoczynek. 21 Kino Letnie „Człowiek z Londynu" (kol.). 22.20 „24 godziny" (kol.). 22.40 Malarstwo i film (kol.). 23.10 „Podróże po Polsce". 23.20 NURT.

SOBOTA

6.30, 7, 7.30 i 8 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Red. szkolna zapowiada. 9 Bajkowy koncert życzeń (kol.). 9.45 Radar. 10 Film radz. „Bracia Karamazow" (kol.). 13.05 Opowieści reporterów (kol.). 13.35 Radzimy rolnikom (kol.). 13.45 Studio 2. 13.50 „Szkoła 1988". 13.55 Śpiewa Świetlana Riezanowa. 14.15 „Dwa zdania dla Studia 2" 14.20 „Jak to jest". 14.30 Muzyka i dobre obyczaje. 14.35 Nasz gość — Andrzej Mularczyk. 14.45 „Szkoła 1988". 14.50 „Cosmos 1999" 15.40 „Paryż rzadko oglądany". 16. Po Sopocie. 16.05 Lekcja j. polskiego. 16.15 „Nasz gość". 16.25 Wyścigi konne na Służewcu. 16.45 „Szkoła 1988" 16.50 Korespondent TV radz. przedstawia. 17.10 Po Sopocie. 17.15 Film dokum. „Polska z lotu ptaka". 17.35 Nasz gość. 17.50 Film TV „Nakła". 18.40 Nasz gość. 18.50 „Szkoła 1988". 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Muzyka i sport. 22.15 W hołdzie Ravelowi — Bolero — pr. TV francuskiej. 22.40 Film ang. „Dola i niedola sławnej Moll Flanders". (tylko dla dorosłych). 0.30 Dziennik. 0.25 W hołdzie Ravelowi — La valse.

PROGRAM II

16.05 Film pol. „Czysta chirurgia" (kol.). 17.05 Popołudnie podróży i przygody. 17.35 Uśmiechy starego kina. 19 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Komedia obyczajowa USA „Do czego potrzebni są najlepsi przyjaciele" (kol.). 21.40 „24 godziny" (kol.). 21.50 Spektakl baletowy „Romeo i Julia".

NIEDZIELA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8 Nasze spotkania. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Sport (kol.). 9 Teleranek (kol.). 10.20 Antena (kol.). 10.45 „Samochody i ludzie" (kol.). 11.40 Dziennik (kol.). 12 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.30 Koncert galowy XI Festiwalu Zespołów Artystycznych WP. 13.30 Dla dzieci „Jak Agata szła na koniec świata" (kol.). 14.25 Z kamerą wśród zwierząt. 14.50 Losowanie Dużego Lotka. 15.05 Program rozrywkowy „Róża czerwona" — cz. 3. 16.05 Studio Sport. 18.30 Nowela filmowa „Noc grozy". 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Film TV wł. „Marco Visconti" (kol.). 21.45 Studio „Gama" przedstawia. 22.30 Studio Sport.

PROGRAM II

13.05 Muzyczna teleteka. 13.50 Film radz. „Wyzwolenie" (kol.). 15.20 Dla młodych widzów „Złote wrota" (kol.) 16.05 Kino Letnie „Czarny kot" — węg. 17.40 Magazyn lotniczy. 18.10 Nie taki diabeł straszny. 19 Wieczorynka. 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Komedia muzyczna „Łotrzyca". 21.40 Klub filmowy „Król Edyp" (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

16.25 Satyra filmowa. 17.35 „Wędrówka za grzybami". 18 Mozaika muzyczna. 18.25 Wiadomości. 18.30 Jak by to było... 19 Mecz la. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20.30 Kronika, mecz la. 22.35 Program rozrywkowy. 23.05 Kronika. 23.15 Film radz. „Afonia". 0.40 Wiadomości.

SOBOTA

10.40 Kronika. 11 Mecz la. 14.05 Wiadomości. 14.10 Program muzyczny. 14.40 Program z Rostocku. 15.10 Wiadomości. 15.20 U prof. Flimmricha. 17 Dookoła. 18.30 Wiadomości. 18.35 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, kronika. 22 Program rozrywkowy. 23.40 Kronika. 23.50 Ang. film krym. „Podwójne oświetlenie". 0.50 Wiadomości.

NIEDZIELA

10.40 Kronika. 11 „Dziś z Gery". 12 Program z Rostocku. 12.30 „Rytmy i melodie stolicy" 13.30 Od niedzieli do niedzieli. 14 Wiadomości, kronika. 14.10 Tajemnice morza. 15 W krainie baśni. 15.30 Mecz la. 18 Wiadomości. 18.35 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 „Telefon 110". 22.30 „Policja kryminalna". 22.55 „Finlandia". 23.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21.40, 24.
14.25 Studio „Gama". 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu „Jedynka". 17.30 Radiokurier. 18.25 Tu radio kierowców. 18.33 Warszawa w piosence. 19.15 Utwory Stanisława Moniuszki. 19.40 „Z aktorskiego śpiewnika". 20.05 Szkoła Średnia dla Pracujących. 20.20 Studio S-13. 20.40 Reklama. 22.03 Studio S-13. 22.30 Lądy znane i nieznane. 22.45 Studio „Gama". 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.10 Studio „Gama". 2.05 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15.30 Studio „Plus". 16.10 Antologia sonaty fortepianowej. 16.40 PAW. 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 „Trzy czwarte wspomnienia". 17.40 Reportaż literacki. 18 Recital organowy 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19 Ze świata opery. 19.30 Johannes Brahms — II Kwartet A-dur. 20.17 Areopag. 20.37 Edward Elgar — Koncert h-moll op. 61. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 22 Teatr PR — „Dwie baśnie japońskie". 23 Utwory orkiestrowe. 23.40 Muzyka Francesca Landina.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

15.10 Melodie babiego lata. 15.30 Śląski przegląd kulturalny. 15.50 Własne piosenki śpiewa Renata Danel. 16 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Nim powstanie dzieło. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje czterdziestolatków. 19 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pozytronowy detektyw". 20 Interradio. 20.45 „Życie jest tylko grą". 21 Sztuka. 21.30 Bielszy odcień bluesa. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.45 Trzy kwadranse jazzu. 23 Współczesna poezja rumuńska. 23.05 Koncert tylko dla melomanów.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

15.30 Julian Przyboś recytuje swoje wiersze. 15.40 Prorok. 16.05 Georg Friedrich Haendel — Concerto grosso C-dur „Alexanderfest". 16.20 J. Iaciński. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości stereofoniczne. 18.05 Informujemy, proponujemy, radzimy. 18.25 A Song For You. 18.40 S.O.S. dla biosfery. 19 „Szkoła Mistrzów". 19.15 „English Everyday". 19.30 Koncert muzyki polskiej. 20.24 Kraje i ludzie. 20.30 Polemiki filozoficzne. 20.59 Transmisja z festiwalu — Salzburger Festspiele 1977 r. — Salzburg.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.10, 0.01.

8.05 Z melodią w samochodzie. 8.30 Estrada przyjaźni. 9.25 Przeboje non-stop. 10.05 Muzyka. 10.35 Koncert życzeń. 11 Tu radio kierowców. 11.15 Mini-drama reklamowa. 11.30 Piosenki Jonasza Kofty. 12.10 Studio „Relaks". 12.25 Gra i śpiewa zespół „Los Calchakis". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Gra Orkiestra PRiTV. 13.10 Nowości francuskiej piosenki. 13.35 Poezja i muzyka — wiersze A. Asnyka. 14.03 Między fantazją a nauką. 14.28 Poznańskie studio nagrań. 15.05 Teatr PR „Wyspa". 15.45 Muzyka. 16 Tu „Jedynka". 17.30 Studio Młodych. 18.33 Wiersze śpiewane B. Leśmiana. 18.40 Nowy rok pracy harcerskiej. 19.05 Studio S-13. 19.15 Wiersze śpiewane. 19.25 Studio S-13. 19.35 Recital Sarath Wanght. 20.05 Studio S-13. 22.30 Tu radio kierowców. 22.35 Studio S-13. 23 Minął dzień. 23.12 Studio S-13. 23.30 Muzyka do poduszki. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Warszawy.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

6.45 Studio Bałtyk 77. 7.35 Audycja publicystyczna. 7.50 Muzyka. 8 Tu „Jedynka". 9.30 Teatr PR „Zeszło z pierwszych szpalt". 10.25 A. Dvorzak. 10.40 „Groch z kapustą". 11 Koncert popularny. 11.35 Radioproblemy. 12.05 Magazyn rolniczy. 12.25 Czy znasz tę książkę. 12.45 Jazz. 13 Dla klas III—IV j. polski. 13.20 Gra zespół kameralistów. 13.35 Magazyn łowiecki. 13.50 Śpiewa Chór PRiTV w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 Czata. 15.05 Utwory Iberta i Debussy'ego. 15.30 Studio „Plus". 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 Ptaszęce madrygały. 17.20 Zamlana. 17.40 Reportaż literacki. 18 Sergiusz Rachmaninow. 18.40 Czas i ludzie. 19 Matysiakowie. 19.30 Ze świata opery. 20 Rytm, rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 21.40 Jan Sebastian Bach. 21.50 Rodzice a dziecko. 22 Gwiazdy estrady — Wiech. 23 Utwory Thomasa Tallisa. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty.

PROGRAM III

7.05 Muzyczna zegarynka. 7.30 Jak zostałem kustoszem. 7.40 Muzyczna zegarynka. 8.05 Jak za dawnych lat... 8.30 Co kto lubi. 9 „Pozytronowy detektyw". 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia. 9.30 Nasz rok 77. 9.45 Interradio. 10.35 Dyskoteka pod gruszą. 11 Życie rodzinne. 11.30 „Cudowny świat jazzu". 12.10 Kwadrans dla Meloy Moore. 12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Brzeg", 14 Lato w filharmonii. 15.05 Program dnia. 15.10 Odkurzone przeboje. 15.30 To był rok 1877. 16.05 Koncert bez biletu. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wolna sobota — słuchowisko. 18.12 Powracająca melodyjka. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muzyki mechanicznej. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pozytronowy detektyw". 20 Bawi nas razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Standardy gra Wojciech Karolak. 23 Współczesna poezja rumuńska. 23.05 Wieczorne spotkania. 23.51 Na dobranoc śpiewa Frank Sinatra.

PROGRAM IV

7.35 Studio Bałtyk 77. 8.05 Z melodią w samochodzie. 8.30 Estrada przyjaźni 9.25 Przeboje non-stop. 10 Wychowanie muzyczne. 10.30 Leontyne Price śpiewa Straussa 11 A. Dvorzak — Koncert wiolonczelowy h-moll. 12.05 Dziś, jutro, pojutrze. 12.25 Opera w wersji stereo. 13 Dla klas VIII — j. polski. 13.30 Program stereofoniczny warszawski. 13.50 Wakacje na własny rachunek. 14.25 Teatr PR „Domek". 15.05 Nowe nagrania radiowe. 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 17 O muzyce z... 17.20 „Nasz teatrzyk" 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawo. 18.40 Mistrzowie pióra. 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19.15 „Le francais par la chanson". 19.30 Program stereofoniczny warszawski. 22.15 Radiowe portrety Polaków. 22.45 Eurojazz.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 6, 7, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23, 0.01.

7.05 Tu radio kierowców. 7.06 Fala 77. 7.10 Z nagrań Polskiej Kapeli F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8 Niedzielny dziennik poranny. 8.20 Moja audycja muzyczna: Gwiazda dnia — Maryla Rodowicz. 9.05 Wiadomości sportowe. 9.10 Tu radio kierowców. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Studio „Gama". 11 Radiowy Teatr dla Dzieci „Dwie Cecylki" — słuchowisko 11.20 Muzyka 5 kontynentów. 12.05 „W samo południe". 12.45 Tu radio kierowców. 12.48 Koncert popularny muzyki polskiej. 13 Audycja autorska R. Sadowskiego. 13.30 „Śladami kapel ludowych". 14 Recital z pauzą. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Tu radio kierowców. 16.06 Studio S-13 — transmisja z zawodów o Puchar Świata w lekkoatletyce. 16.55 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 17.25 Studio S-13. 18.12 Radio ludziom pracy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.40 Z teatralnego afisza. 21.05 Z albumu polskiej piosenki. 21.30 Jarmark cudów nr 219. 22.30 „Rewia piosenek". 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe. 23.20 Muzyczne telegramy ze świata.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

6.35 Wiadomości sportowe. 6.40 Z malowanej skrzyni. 7 Dzień dobry muzyką. 7.35 „Niedzielne spotkania" 12.05 Poranek symfoniczny. 13 Teatr PR „Bramy Lipska". 14.35 Wesołe góralskie. 15 Radiowy Teatr Młodych. 15.45 Tu horoskop reklamowy. 16 Koncert Chopinowski. 16.30 „Razem z piosenką" 18 „Panorama polskiej wokalistyki". 18.35 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Studio Młodych. 20 Sztuka pozostała — pamięci Witolda Małcużyńskiego. 21 Wojsko, strategia, bezpieczeństwo. 21.25 Piosenki żołnierskie. 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.57 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Teatr Poezji. 23 Konkurs chórów amatorskich. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Motety G. Pierluigi dla Palestrina.

PROGRAM III

7.40 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.30 Eksspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9 „Pozytronowy detektyw". 9.10 — „Hej Turbaczu, Turbaczu". 9.25 Program dnia. 9.30 Gdy się mówi A... 9.50 „Swingujmy". To 60 minut na godzinę. 1' Jak za dawnych lat... 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 Opowieść o najdroższym szpiegu świata. 12.25 Muzyka z sal koncertowych... 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14 Eksspresem przez świat. 14.05 Perypetie. 14.30 Melodia przypomni ci film. 15 „Przed prelekcją". 15.25 „Na trzecim biegu". 15.50 Antologia piosenki francuskiej. 16.15 Muzyczne premiery. 16.45 Poszukiwania i kierunki. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Melodia przypomni ci film. 19.30 Eksspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pozytronowy detektyw". 20 „Letnie noce" 20.50 Na trzecim biegu. 21 „Na ciepłej — niebieskiej łące". 21.20 „Pogłoski". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Studio Teatralne. 23.15 Taki był Sopot.

PROGRAM IV

7.05 Po jednej piosence. 7.30 Jan Sebastian Bach. 8.05 Muzyczne ciekawostki 8.25 Muzyka wojskowa. 8.45 Magazyn młodzieżowy (stereo). 9.25 Z niedzieli na niedzielę. 10 Notatnik kulturalny. 10.15 Muzyka i komunikaty. 10.20 Sprzężenia muzyczne. 11 Program stereofoniczny. 12 Chwila muzyki. 12.05 Na własny rachunek. 12.30 H. Berlioz „Karnawał Rzymski" 12.40 „Dziwiczowe wtajemniczenia" 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży „Wilczęta z czarnego podwórza". 13.25 Suity orkiestrowe J. S. Bacha. 14 Program stereofoniczny. 16.05 Koncert życzeń — Szczecin 16.25 Muzyczny program stereofoniczny. 17.05 Relacja z wojewódzkich dożynek. 17.25 Serwis rybacki i muzyka. 18 Ten stary dobry jazz 18.10 19 lekcja języka łacińskiego 18.30 „Człowiek XVII wieku". 19 Program stereofoniczny. 21.10 Edward Elgar — Koncert h-moll. 22 Z bolsk i stadionów — Szczecin. 22.10 Jazz z estrady.

POLSKIE RADIO zastrzega sobie zmiany w programie.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 5.IX.77

15.20 — NURT. 16 — Obiektyw. 16.30 — Historia w krajobrazie wpisana. 17 — Zwierzyniec. 17.45 — Zamek w Książu. 18.50 — „Stawka większa niż życie" — pol. film ser. 20.30 — Teatr TV: Jadwiga Skotnicka — „Kapelusze". 21.35 — Gdy zaczynaliśmy — Ziemie Zachodnie. 21.55 — Camerata. 22.25 — Spotkania na antenie.

WTOREK, 6.IX.77

7.55 — „Allegro — Con Bio" — film jug. 16 — Obiektyw. 16.30 — Studio Telewizji Młodych. 17.10 — Kółko i krzyżyk. 17.25 — Magazyn motoryzacyjny. 17.45 — Interstudio. 18.25 — Uśmiechy starego kina. 20.30 — „Z życia wzięte" — film ser. CSRS. 21.35 — Świadkowie. 21.55 — Z wizytą u Meipomeny.

ŚRODA, 7.IX.77

8 — Film „Z życia wzięte". 15.30. — NURT. 17 — Mecz piłki nożnej Polska ZSRR. 20.30 — KIF: „Szarża lekkiej brygady" — film ang.

CZWARTEK, 8.IX.77

7.35 — „Kąpielisko Herkulesa" — film węg. 12.25 — Decyzje 15-latków. 16 — Obiektyw. 16.30 — Boutique z książkami. 17 — Bratek przy kominku. 18 — Patrol. 18.20 — Magazyn „Sonda". 20.30 — Teatr Sensacji: Georges Simenon — „Bracia Rico". 21.40 — Pegaz. 22.25 — Spotkanie z Iwoną Borowicką — pr. muz.

PIĄTEK, 9.IX.77

8.40 — Film węg. „Hrabia wariatów". 15.25 — NURT. 16 — Obiektyw. 16.30 — Zapraszamy na stadiony. 17 — Pora na Telesfora. 17.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty. 17.40 — „Cienie znikają w południe" — radz. film ser. 20.30 — „Dobry wieczór w Warszawie!" — Koncert galowy z okazji Tygodnia Kultury Polskiej we Francji. 22.10 — Teatr Małych Form: I. Iredyński — „Idol".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 5.IX.77

Dzień Bułgarii w TVP

16.30 — „Sofia" — impresja film. 16.35 — Portret dnia. 16.40 — „Warna wczoraj i dziś". 17.10 — Portret dnia. 17.25 — Nie tylko turystyka. 17.50 — Portret dnia. 18 — „W kręgu Płowdiw". 18.20 — Impresje czerwcowe. 18.40 — Kronika. 20.30 — „Biała rzeka" — film fab 21.35 — Portret dnia. 21.40 — Mini-Musical. 22 — Portret dnia. 23.10 — NURT.

WTOREK, 6.IX.77

16.05 — Teatr TV — „Kapelusze". 17.20 — „Sam wśród ludzi" — film NRD. 18.25 — Kto pyta, nie błądzi. 18.40 — Kronika. 20.30 — Wtorek Melomana. 21.40 — Mam pomysł. 22 — Kino Letnie: „Drugie życie lekarza" — film jug. (wyłącznie dla dorosłych).

ŚRODA, 7.IX.77

16.40 — Przy fortepianie — Tadeusz Suchocki. 17.25 — Kino Filmów Animowanych. 18.10 — Skrzydła. 18.40 — Kronika. 20.30 Studio Sport. 21.40 — Sylwetki X Muzy. 22.05 — Telezabawa — Rozmowa na migi. 23.10 — NURT.

CZWARTEK, 8.IX.77

16.30 — „Biologiczne echo" — film dok. 16.50 — Sytuacja. 17.20 — Kino Letnie: „Hrabia wariatów" — film węg. 18.40 — Kronika. 20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama. 21.05 — Inicjatywy — pr. pubi. 21.40 — Dialogi z przeszłością. 22.25 — Kino Miniatur.

PIĄTEK, 9.IX.77

16.10 — Pegaz. 15.55 — Teatr Sensacji — „Bracia Rico". 17 — Malarstwo i film. 17.40 — Młodość, miłość, małżeństwo. macierzyństwo. 18.10 — Co dalej, maturzysto? 18.40 — Kronika. 20.30 — Turystyka i wypoczynek. 21 — Koncert WOSPRiTV. 21.55 — Spotkania. 22.15 — Tajemniczy świat przyrody. 23.15 — NURT.

Tu Jarmark Jagielloński!

Nadal wielkie powodzenie

CO SŁYCHAĆ na jarmarkowych trasach? Tegoroczny Jarmark Jagielloński jest imprezą, która pobiła wszelkie rekordy popularności. Takich tłumów kupujących i oglądających już dawno nie widzieli szczecińscy handlowcy. Sektor szczecińskiego rzemiosła usytuowany przy skrzyżowaniu ul. Śląskiej i Jagiellońskiej nadal należy do tych rejonów Jarmarku, który najchętniej odwiedzają szczecinianie. Okazuje się, iż rzemieślnicy, a przede wszystkim ich wyroby stanowią cenne uzupełnienie naszego rynku.

W NIEDZIELĘ zakończy się tradycyjny Jarmark Jagielloński. Ta największa na Pomorzu Zachodnim impreza handlowa cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Wielu szczecinian wykorzysta zapewne wolną sobotę oraz niedzielę, by poczynić ostatnie zakupy.
Foto: Tadeusz Wit

Notatnik szczeciński

● ZARZĄD Koła ZBoWiD Szczecin-Śródmieście zaprasza na uroczystą wieczornicę, poświęconą 38 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wieczornica odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 18 w Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34/35.

● KLUB Pracownika Służby Zdrowia i Opieki Społecznej „Remedium" zaprasza pracowników służby zdrowia oraz ich rodziny na następujące imprezy: dziś, 2 bm. o godz. 18 na koncert rozrywkowy z dedykacją dla rencistów i emerytów, o godz. 19 — na projekcję filmu fabularnego pt. „Motodrama"; w sobotę od godz. 20 do 2 na dansing klubowy, a w niedzielę (4 bm.) o godz. 19 — na wieczór taneczno-rozrywkowy.

● DZIŚ, w piątek o godz. 18 w Sali Świętoborzyców w Zamku odbędzie się prelekcja red. Marka Czasnojcia pt. „Na peruwiańskim szelfie" ilustrowana przeźroczami, zorganizowana przez Koło Miłośników Fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich. Po spotkaniu — zajęcia warsztatowe, na które uczestnicy pleneru na m/s „K. Maciejewicz", proszeni są o przyniesienie prac na wystawę.

● KLUB „Pocztylion" ul. Dworcowa 20 zaprasza na dansing w wolną sobotę na godz. 20 (obowiązuje strój wieczorowy) oraz w niedzielę na godz. 19. W dni powszednie od godz. 17 czynna jest kawiarenka klubowa.

Kronika wypadków

WCZORAJ w jednym z budynków mieszkalnych przy ul. Kopernika zatruła się gazem 27-letnia kobieta. Zachodzi podejrzenie samobójstwa. Przyczynę desperackiego kroku bada milicja.

* * *

W HOTELU robotniczym przy ul. Podgórnej, znajdujący się pod wpływem alkoholu 22-letni mężczyzna usiłował pozbawić się życia przez powieszenie.

Niedoszłego denata odratowano i umieszczono w szpitalu.

* * *

OKOŁO godz. 20.30 przed jednym z domów na ul. Powstańców znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, który prawdopodobnie wypadł z IX piętra.

Dochodzenie w toku.

* * *

W POŁUDNIE dnia wczorajszego na szosie Radowo Małe — Strzemiel, samochód „Fiat" 126 p nr rej. SZS 11-89, prowadzony przez Jerzego D., zderzył się z motorowerem „Komar" nr rej. SZK 0322, którego kierowcą był 10-letni Jan K. W wyniku kolizji nieletni doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

Przyczyna wypadku — nagłe zajechanie drogi przez Jana K.

(lg)

Komunikat WPKM

W NOCY z 2/3 września br., w godz. od 23.45 do 4.30, tramwaje nocne linii nr 8 kursować będą w relacji Basen Górniczy — Krzekowo; na odcinku od pl. Kościuszki do Gumieniec uruchomione zostanie połączenie autobusowe. Tramwaje linii nr 3 kursować będą z Pomorzan do pl. Rodła (powrót przez pl. Hołdu Pruskiego); od pl. Rodła do pętli przy Les.e Arkońskim tramwaj zostanie zastąpiony przez autobus.

Powodem powyższych zmian są roboty ziemne na al. Boh. Warszawy i Sikorskiego oraz na al. Wyzwolenia.

Szybciej przez całe Dąbie

Powstaje nowoczesna trasa komunikacyjna

MODERNIZACJA układu komunikacyjnego Szczecina nabiera szybszego tempa. Zaplanowane na kilka lat roboty zmieniają wygląd nie tylko śródmiejskich arterii, ale i trasy wylotowej, prowadzącej w kierunku E-14 i T-81. Całe przedsięwzięcie podzielono na etapy. Zakończenie każdego z nich znacznie usprawnia ruch kołowy. Gdy całość będzie gotowa pokonanie 20-kilometrowej drogi nowoczesną trasą szybkiego ruchu z centrum do rogatek, nie przedstawi żadnych trudności.

ZACZNIJMY od śródmieścia. Część al. Wyzwolenia wraz z dwoma skrzyżowaniami została zmodernizowana. Teraz wykonuje się przedłużenie al. Mariana Buczka, by połączyć ją z ul. Matejki (która z kolei będzie unowocześniana od przyszłego roku). Tymi ulicami dojedziemy do przyszłej Trasy Zamkowej. Nowa przeprawa mostowa nie jest już jedynie mglistą perspektywą. Niedawno podjęto decyzję umożliwiającą rozpoczęcie budowy.

Ul. Gdańską docieramy do niedawno przebudowanego węzła za Regalicą i z szerokiej ul. Eskadrowej skręcamy w ul. Nowo-Struga. Tu roboty jeszcze trwają. Jedna jezdnia została przekazana do użytku ku zadowoleniu kierowców — jedzie się tędy szybciej i omija Zdroje. Druga jezdnia nie ma jeszcze górnej nakładki asfaltowej i trudno powiedzieć kiedy ją otrzyma. Obecnie są duże kłopoty z uzyskaniem tzw. grysu — składnika masy bitumicznej. Teraz więc KPRI układa płyty betonowe od skrzyżowania z ul. Gryfińską w stronę wiaduktu. Jeśli tylko wykonawcy otrzymają ów grys, nowa droga (wraz z dwoma węzłami komunikacyjnymi) zostanie przekazana do użytku w pierwszych dniach listopada.

Na początku przyszłego tygodnia SPRI i „Energopol" zaczną roboty na ul. Leszczynowej, która w związku z tym zostanie zamknięta. Ruch w obu kierunkach będzie się odbywał jedną jezdnią ul. Nowo-Struga.

Trwa również przebudowa ul. Zwierzynieckiej. Jest to kolejny etap, obejmujący odcinek od ul. Struga do autostrady. Zostanie tu wybudowana nowa jezdnia o szerokości 11,5 m z trzema pasami ruchu oraz zjazdy na autostradę. Termin zakończenia wyznaczono na 22 sierpnia 1978 r. Należy jednak przypuszczać, że KPRI wykona swe zadanie szybciej. Natomiast PBKol. poszerza sam wiadukt. Ułożono już betonowe belki, a prace zostaną zakończone w październiku br.

Z kolei w latach 1978—1980 zostanie zbudowana taka sama jezdnia od wiaduktu nad autostradą do krzyżówki w Płoni. Dopiero potem będzie można poszerzyć o jeden pas ruchu istniejącą drogę.

W ten oto sposób mamy obraz całej trasy szybkiego ruchu, która pozwoli w miarę bezkolizyjnie dotrzeć do centrum, jak też wyjechać z miasta. Całe przedsięwzięcie jest trudne, wymaga bowiem m. in. przełożenia wielu podziemnych instalacji i zabezpieczenia żelbetowymi osłonami rurociągu miedziowego.

(jas)

JARMARK JAGIELLOŃSKI

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres: . . . . . .

Nazwa sprzętu: . . . . . .

WCZORAJ w stoiskach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego pokazały się męskie kożuchy. Kosztowały 8 500 zł. Błyskawicznie zostały wykupione.

MIMO WSZYSTKO jesteśmy tradycjonalistami. Dowodem tego jest powodzenie jakim cieszą się stoiska Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Dziewiarstwo męskie i damskie sprzedawane w kramach tej spółdzielni stanowi bowiem nie lada atrakcję dla jarmarkowych gości.

O tym, że trwa sezon szkolny bezustannie przypominają nam jarmarkowe stoiska WPHW prowadzące sprzedaż papierniczych artykułów szkolnych. Panuje tam zawsze duży tłok, a zeszyty, bloki rysunkowe a także pachnące gumki cieszą się dużym zapotrzebowaniem wśród najmłodszej części szczecinian, którzy 22 sierpnia i 1 września br. rozpoczęli kolejny rok szkolny.

Jarmarkową trasę opuścili w dniu wczorajszym studenci Wyższej Szkoły Plastycznej z Łodzi, którzy przywieźli do Szczecina kolekcję damskiej odzieży zaprojektowanej i uszytej przez siebie. Jak nam wytłumaczyli atrakcyjni wystawcy (i sprzedawcy) z Łodzi, — przywiezione przez nich zapasy — okazały się tak atrakcyjne, iż zostały błyskawicznie wykupione przez szczecinian.

Dziś na jarmarkowej estradzie wystąpi o godz. 16.45 Janusz Laskowski, wykonawca najpopularniejszej obecnie piosenki „Kolorowe jarmarki".

Kierownictwo WPHW uprzejmie informuje, iż realizować będzie do dnia 5 września br. wylosowane na Jarmarku kupony upoważniające do prawa zakupu poza kolejnością atrakcyjnych wyrobów przemysłowych. Po tym terminie nie wykorzystane talony tracą ważność.

Mimo, że w nocy padał deszcz, meteorolodzy zapowiadają, iż pogoda nadal będzie sprzyjać Jarmarkowi. Natomiast w najbliższą, wolną od pracy sobotę a także w niedzielę w Parku im. 22 Lipca odbędzie się sportowe show zorganizowane przez TKKF. Kto nie chce się zestarzeć — jak głosi hasło tej imprezy — winien przystąpić do udziału w atrakcjach przygotowanych przez organizatorów sobotnio-niedzielnej imprezy.

(Macz)

INFORMATOR

HANDEL I GASTRONOMIA

W SOBOTĘ 3 września br. w godz. od 7 do 13 czynnych będzie 51 sklepów branży ogólnospożywczej oraz 70 sklepów mięsnych i drobiarskich, a także rybne i warzywnicze (z wyjątkiem sklepów o jednoosobowej obsłudze). „Delikatesy" będą nieczynne z wyjątkiem dyżurnych przy al. Wyzwolenia 37, czynnych w godz. od 14 do 19.

Sklepy przemysłowe — **nieczynne** z wyjątkiem sklepów WPHW otwartych w godz. od 11 do 16 oraz DT „Centrum" — w godz. od 8.30 do 16.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne normalnie.

Zakłady usługowe — nieczynne z wyjątkiem: zakładów fryzjersko-kosmetycznych czynnych od g. 7 do 14 oraz zakładów w hotelach i na dworcu kolejowym — czynnych jak w każdą sobotę, zakładów fotograficznych czynnych od g. 8 do 14 i później na indywidualne zamówienia, pogotowia telewizyjnego przy ul. Komuny Paryskiej 40 (tel. 22-09-26) czynnego w godz od 9 do 15, stacji obsługi samochodów PZMot. przy al. Piastów 20 (tel. 453-25) czynnej w godz. od 8 do 16, pomocy drogowej PZMot. (tel. 981) czynnej całą dobę oraz stacji benzynowych i parkingów samochodowych — czynnych normalnie.

Kioski „Ruchu" czynne normalnie.

W NIEDZIELĘ sklepy spożywcze, prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa — czynne jak w każdą niedzielę w godz. od 7 do 10. Sklepy delikatesowe dyżurne: przy al. Jedności Narodowej w godz. 10—15, przy al. Wojska Polskiego 52 i przy al. Jedności Narodowej 47 w godz. od 15 do 20. Sklepy winno-cukiernicze przy al. Niepodległości 4 i ul. Krzywoustego 65 otwarte w godz. od 13 do 18.

Kioski „Ruchu" — czynnych pełna stanu sieci.

Zakłady i punkty gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę.

Kwiaciarnie dyżurne: u zbiegu al. Wyzwolenia i ul. P. Skargi w godz. 10—16 oraz przy ul. Świerczewskiego od 14 do 20.

Zakłady usługowe — nieczynne z wyjątkiem: zakładu fryzjerskiego „Uroda" ul. Wielka oraz zakładów w hotelach: „Gryf", „Piast", „Reda" i na Dworcu Głównym PKP czynnych w godz. od 8 do 12, zakładu fotograficznego „Studio" przy al. Woj. Polskiego 38 czynnego w godz. 10—16, stacji obsługi samochodów PZMot (tel. 981) czynnej całą dobę, stacji CPN przy ul. ul. Kadłubka, Eskadrowej, Kopernika i Mazurskiej — czynnych także całą dobę.

KOMUNIKACJA

W SOBOTĘ tramwaje wszystkich linii kursować będą według normalnie obowiązujących świątecznych rozkładów jazdy.

Autobusy natomiast kursować będą z następującą częstotliwością: linie nr nr 51, 103 i 104 co 20 min., 54 co 16 min., 55, 57 co 11 min., 56 co 8 min., nr 58 co 18 min., 60, 76, 101, 102 co 12 min., 61, 64, 73 co 14 min., 62 co 21 min., 63 co 27 min., 67 co 10 minut, 72 co 35 min., 77 co 40 min., 105 co 30—40 min. i linia „D" co 60 min.

Mikrobusy kursować będą wg rozkładu jazdy dnia świątecznego z częstotliwością co 5 minut.

POCZTA

W SOBOTĘ następujące urzędy czynne będą całą dobę: telegraf i telefon przy ul. Bogurodzicy 1 i upt Szczecin 30 na Dworcu Głównym. W godz. od 8 do 15 czynne będą upt przy ul. Bogurodzicy 1, al. Wyzwolenia 70 i ul. Mickiewicza 120, a w godz. od 9 do 11 — upt przy ul. ul. Strzałowskiej, Zamkniętej, Krakowskiej, A. Krzywoń, Metalowej, Stołczyńskiej, Bat. Chłopskich, Bałtyckiej, Szkolnej i w Policach. Wszystkie łącznie z obrotem gotówkowym — wpłaty i wypłaty.

Służba doręczeń zostaje ograniczona w tym dniu do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wezwań do rozmównicy publicznej.

SŁUŻBA ZDROWIA

W SOBOTĘ, w godz. od 8 do 15 czynne będą następujące przychodnie rejonowe: przy ul. ul. Starobłyńskiej, Wojska Polskiego, Abramowskiego, Powstańców Wlkp., Kusońskiego, Piastów, Kadłubka i Batalionów Chłopskich. W tych samych godzinach będą też czynne poradnie: chirurgiczna (dla całego miasta) przy ul. Starzyńskiego, stomatologiczna przy al. Piastów, poradnia chirurgiczna dla dzieci przy Szpitalu Dziecięcym przy ul. Wojciecha oraz ogólne dla dzieci przy ul. ul. Jedności Narodowej, Waryńskiego i Armii Czerwonej.

Dyżur nocny mają poradnie: dla dzieci przy ul. Wojciecha, ogólna i gabinet zabiegowy przy al. Wojska Polskiego 72, stomatologia przy al. Wojska Polskiego 72 oraz Przychodnia Międzyzakładowa przy ul. Nad Odrą 18 — czynna całą dobę.